Nr. 173. KRAKÓW …da 1 sierpnia 1928. Rok XLVII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·— zł.
Z odnoszeniem 4·50 „
Z przes. poczt. 4·50 „
Zagranicą. . . . 8·— „
20 groszy Cena numeru:
Adres Redakcji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr. 3542 i 4450.
Adres Administracji: Ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr. 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO. 400.402.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Komintern.

Kraków, 30 lipca.

W Moskwie obraduje szósty kongres Kominternu. Wielki refarat o sytuacji światowej komunizmu w związku z ogólnem położeniem politycznem, gospodarczem i socjalnem wygłosił obecny, oficjalny teoretyk partji Bucharin. Na pięciu poprzednich kongresach funkcje tego referenta sprawował Trocki. W pięciogodzinnej mowie, wygłoszonej po niemiecku, Bucharin analizował położenie międzynarodowe z różnych punktów widzenia. Przewodnią myślą jego wywodów było to, że wprawdzie kapitalizm osiągnął względną stabilizację powojenną, ale równocześnie z tą stabilizacją wystąpiły na jaw właściwe kapitalizmowi sprzeczności wewnętrzne które właśnie obecnie potęgują się coraz bardziej i jak zawsze tak i tym razem muszą prędzej czy później doprowadzić do wojny. Wojna ta w pierwszym rzędzie zwróci się przeciw Sowietom, ponieważ targany wewnętrznemi sprzecznościami kapitalizm będzie dążył do czasowego wyrównania ich na płaszczyźnie solidarności wszystkich państw kapitalistycznych i imperjalistycznych w ich antagonizmie do Sowietów. Wobec tego głównem zadaniem partji komunistycznych we wszystkich krajach jest spotęgowanie działalności organizacyjnej jawnej i legalnej zarówno jak tajnej i nielegalnej, celem stworzenia na tyłach każdego państwa kapitalistycznego i imperjalistycznego dostatecznie silnej rezerwy rewolucyjnej, która rzucona we właściwej chwili na zorganizowane siły własnego kapitalizmu mogłaby je osłabić lub rozbić, a dane państwo w jego działalności wojennej sparaliżować. Rozpatrując z punktu widzenia zdolności do podjęcia i wykonania tego zadania poszczególne partje komunistyczne, Bucharin przyszedł do przekonania, że większość ich wykazuje stały rozrost i potęgująca się zdolność do rewolucyjnego działania. W tym związku omówił Bucharin także i polską partję komunistyczną, wygłaszając znany z naszej prasy ustęp o jej zadaniach na wypadek wojny polsko-rosyjskiej.

Przeciw temu ustępowi poseł polski w Moskwie założył energiczny protest w komisarjacie spraw zagranicznych jako przeciw próbie mieszania się obcego państwa w nasze sprawy węwnętrzne. Łatwo przewidzieć, że na ten protest komisarjat spraw zagranicznych odpowie jak zwykle zapewnieniem, że Komintern jest organizacją prywatną od rządu Federacji sowieckiej całkowicie niezależną i że rząd ten za działania Kominternu żadnej odpowiedzialności ani nie ponosi ani nie przyjmuje.

Oczywiście takie załatwienie polskiego protestu będzie czysto formalne, w niczem meritum rzeczy nie zmieniające. Czem bowiem jest Komintern i jaki jest jego rzeczywisty, a nie tylko formalny stosunek do rządu Federacji sowieckiej?

Komintern — skrócenie słów „komunistyczny internacjonał" — został powołany do życia przez Lenina zaraz po zdobyciu przez bolszewików władzy w Rosji. Pierwszy kongres Kominternu pod przewodnictwem samego Lenina odbył się w Moskwie z początkiem roku 1919. Zasadniczą ideją Kominternu jest przeciwstawienie się amsterdamskiej międzynarodówce socjal- demokratycznej czyli t. zw. „drugiej", która została założona po upadku pierwszej, utworzonej jeszcze z inicjatywy samego Marxa i Engelsa i pod ich bezprośrednim kierownictwem. Komintern uważa się za trzecią międzynarodówkę stojąc na stanowisku, że druga przestała istnieć z chwilą, kiedy w lecie r. 1914 skupione w niej partje socjal- demokratyczne nie tylko nie potrafiły zapobiedz wybuchowi wojny europejskiej ale przeciwnie wzięły w niej udział przeciw sobie, każda po stronie swego kapitalistycznego rządu. Według bolszewików zatem Komintern jako trzecia z rzędu międzynarodówka jest tylko wskrzeszeniem idei i „restitutio in integrum" pierwszej międzynarodówki, ale w warunkach sytuacji t. zw. „bezpośrednio rewolucyjnej", w której rewolucyjny proletarjat, prowadzony przez partję komunistyczną jako swoją awangardę objął już faktyczną władzę w jednem z wielkich państw europejskich. Na partję komunistyczną, która już zwyciężyła, więc w tym wypadku rosyjską, spada zatem obowiązek opiekowania się i pomagania wszystkim innym partjom komunistycznym, walczącym dopiero o zwycięstwo. Ponieważ zaś dla skuteczności i trwałości rewolucji socjalnej jest nieodzownem, aby zwyciężyła ona przynajmniej w głównych państwach kapitalistycznych, przeto potrzebnem jest ścisłe współdziałanie wszystkich partji komunistycznych i jednolite ich kierownictwo ze strony centralnego komitetu Kominternu. Rosyjska zaś partja komunistyczna dzierżąc już władzę w swojem państwie, obowiązana jest temu komitetowi dostarczać środków materjalnych i służyć mu instrumentami posiadanej władzy, w zamian za co otrzymuje ona odpowiednio wielki wpływ w centralnym komitecie Kominternu.

Tak przedstawia się sprawa Kominternu pod względem czysto formalnym. Jak jednak ma się rzecz pod względem faktycznym? Oto ma się ona w ten sposób, że rosyjska partja komunistyczna dzierżąc władzę dyktatorską w Rosji, wykonuje ją zarazem nad Kominternem, który finansuje i który popiera wszystkimi środkami, jakie władza właśnie państwowa oddaje jej do rozporządzenia.

W ten sposób rosyjska partja komunistyczna, a ściślej mówiąc jej kierownictwo uzyskuje jakgdyby dwa oblicza: raz działa ono jako rząd Federacji sowieckiej, a drugi raz jako najpotężniejsza sekcja narodowa Kominternu. Ci sami ludzie jak Bucharin, Stalin, Woroszyłow, Ordżonikidze i t. d. podobnie jak dawniej Lenin, Trocki, Zinowiew, Kamieniew i in., zasiadając w t. zw. „Politbiuro" partyjnem rządzą w równej mierze Rosją jak Kominternem. Złożone bowiem z dziewięciu członków „Politbiuro" jest najwyższą instancją rosyjskiej partji komunistycznej.

W tych warunkach kwestją może być nie to, czy komuniści stanowiący rząd rosyjski, mogą być utożsamiani z rosyjskimi komunistami, zasiadającymi w Kominternie bo ta identyczność jest oczywistą, ale tylko, kto tu i komu służy, czy Rosja jest narzędziem Kominternu czy też naodwrót Komintern narzędziem imperjalistycznej polityki rosyjskiej. Otóż nie ulega wątpliwości, że równocześnie zachodzi jedno i drugie. Jest bowiem rzeczą jasną, że komunizm światowy posługuje się resursami ogromnego państwa rosyjskiego dla swoich celów i naodwrót Rosja używa Kominternu i jego międzynarodowej organizacji do swoich. Zmienia się tylko akcent, który zależnie od każdoczesnych warunków raz jest kładziony na sprawy Kominternu, a drugi raz na sprawy rządu rosyjskiego. W istocie swojej jest to jedna i ta sama dusza w dwóch różnych ciałach. Bolszewicka Rosja służy swoimi środkami mocarstwowymi sprawie komunizmu światowego i naodwrót komunizm światowy służy faktycznie państwowym celom bolszewickiej Rosji, jako głównej orędowniczce i organizatorce tej planetarnej federacji narodów, jaka według programu bolszewickiego ma zająć miejsce państw dzisiejszych po zwycięstwie rewolucji socjalnej.

Prezydent Rzeczypospolitej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz, 30 lipca (PAT). W dniu wczorajszym **Bydgoszcz** gościła uroczyście w swych murach p. Prezydenta Rzplitej **I. Mościckiego.** Miasto przybrało odświętne szaty. Wiele ustawionych bram triumfalnych, powiewające na gmachach publicznych i prywatnych chorągwie o barwach narodowych, festony, morze kwiecia i transparentów nadały miastu wygląd malowniczy. W godzinach przedpoł. przybył minister komunikacji inż. **Kühn** w towarzystwie prezesa dyr. kol. w Gdańsku **Czarnockiego** powitany na dworcu przez przedstawicieli władz miejscowych.

O 9 rano **Prezydent Rzplitej wyjechał z Poznania samochodem** w towarzystwie ministra **Niezabytowskiego,** wojewody · poznańskiego, **Borkowskiego,** gener. komisarza w Gdańsku ministra **Strassburgera** oraz adjutantów przybocznych O 12.15 samochód p. Prezydenta zatrzymał się przed gmachem gimnazjum żeńskiego przy ul. Staszica, przed którym zgromadzili się **przedstawiciele władz miejskich,** rada miejska in corpore, generalicja, oraz przedstawiciele sfer gospodarczych i przemysłowych i tłumy publiczności. W chwili, gdy Prezydent wysiadał z samochodu orkiestra 62 pp. zaintonowała hymn narodowy, sztandary pochyliły się, wojsko sprezentowało broń, z piersi tysięcznych tłumów rozbrzmiał się gromki okrzyk: **Niech żyje!** P. Prezydent, odebrawszy raport od dowodzącego kompanji honorowej przeszedł w otoczeniu świty i ministrów oraz przedstawicieli władz przed frontem kompanji.

Przed gimnazjum powitał Dostojnego Gościa w imieniu miasta wiceprezydent Dr. **Chmielarski,** wręczając p. Prezydentowi klucze miasta i tradycyjnym zwyczajem chleb i sól.

Po krótkim odpoczynku w sali konferencyjnej gimnazjum udał się p. Prezydent **na plac budowy szkoły cyw. pilotów, by wziąć udział w akcie jej poświęcenia.** Następnie udał się p. Prezydent **na pobliskie lotnisko,** gdzie jako

SVATOPLUK CZECH.

JAK SIĘ CZYTA POEZJE?

(Z „Drugiej księgi powiastek i szkiców przełożył R. Z.).

Marlittowa należy do moich ulubionych autorek. Już dlatego samego, że opisuje tak chętnie miłość młodych dziewcząt ku mężczyznom mego wieku. Kobieta rozumie zaprawdę najlepiej serce kobiece, dlatego nie uważam tego dziwnego pociągu wiosny kobiecej do jesieni męskiej za prosty wymysł autorki, wyszukującej z trudem nowe motywy — dlatego przy czytaniu jej romansów wkrada się do mego serca słodka nadzieja, że może i na jesiennych zmarszczkach mojego czoła kiedyś jeszcze rozpąli się odmładzające pocałowanie jakiej wiosenki wcielonej...

Ale nie chę mówić o sobie. Chcę wam przedstawić dwie osoby, siedzące przed skromną plebanją, owiniętą cudnie w gęsty zielony płaszcz dzikiego wina, na brzozowej ławeczce u brzozowego stolika w małym ogródku, z którego można widzieć dwa malownicze lasy a między niemi urywek dalekiego czeskiego Środogórza, jakby wetknięta tam pogarbiona pręga sinej mgły.

Jedna z tych osób jest to wysoki mężczyzna z poważnem, bladem obliczem, z wybitnym nosem orlim, na którym siedzą w złoto oprawne błyskotliwe okulary, z czarnemi włosami i takimże zarostem, w którym przy dokładniejszem przypatrzeniu się można już dostrzec leciutki biały połysk przyszłej zimy żywota. Ale zima ta jest jeszcze w znacznem oddaleniu — sądzilibyście, że ma czterdzieści i kilka lat.

Obok tego mężczyzny widzicie dziewczę mniejwięcej 16-letnie, świeże i piękne, w jasno-zielonej sukience domowej, która nie świadczy wprawdzie o należytem przestudjowaniu modnego żurnalu, ale pomimo to z jej pięknem ciałkiem bardzo wdzięcznie harmonizuje. Kiedy czasem głowę podniesie, schyloną nad jakąś robótką, doznajesz równie miłego wrażenia, jakby się przed tobą podniosło z cienia zielonych traw miłe oblicze wiosennego kwiatu. Główka jej podnosi się coraz częściej i patrzy z boku modrem oczkiem chytrze i żartobliwie na poważnego mężczyznę, który raz po raz przebiera palcami włosy na brodzie, albo poprawia okulary na orlim nosie.

Siedzi tak w milczeniu już dobrą chwilę. Wokoło panuje miły szczęśliwy spokój letniego wieczora. Tylko cichy brzęk owadów odzywa się u ich nóg, tylko ptaszę zatrzepocze niekiedy skrzydełkiem nad ich głowami, przelatując z gałęzi na gałąź, tylko dalekie hukanie dochodzi czasem do nich z lasu lub z pola. Ale ta głęboka i świąteczna cisza zaczyna być nieprzyjemna panu w okularach. Lekko zarumienione jego oblicze okazuje niepokój, ciemne wąsy tworzą pod skubiącą je ręką dzikie fantastyczne figury, a jego wzrok zwraca się chwilami niespokojnie ku dziewczęciu, jakby się spodziewał, że ona rozerwie ciężkie kajdany tej ciszy nieznośnej. Ale dziewczę milczy i tylko coraz niżej schyla swą piękną główkę.

Ta sytuacja wytworzyła się następującym sposobem.

Profesor Ostry skorzystał ze zaproszenia swojego przyjaciela proboszcza i przyjechał do niego na wakacje. Przebył już na plebanji dni czternaście. Rano wychodził z książką pod pachą do lasu, przy obiedzie zapuszczał się z proboszczem w rozmowę naukową, po południu wychodzi znowu z książką do lasu, a czas po wieczerzy skracał sobie znowu w towarzystwie proboszcza dysputami politycznemi. Pierwszą zmianę w tem przyjemnem życiu przyniosła właśnie sytuacja, w której myśmy go widzieli w ogródku, a przyczyną tej zmiany była młodziutka siostrzenica proboszcza, panna Róża.

Jak wiadomo, jest każda dziewczyna trochę kokietką, choćby niewinną. Ich główki przędą zawsze, nawet nieświadomie, sieć miłosną i osnuwają ich delikatne włókna około każdego mężczyzny, który się pojawi na ich widnokręgu. Tak i panna Róża. Wyrosła jak lilja w celi klasztornej, pod stałym dozorem poważnego wuja i pobożnej matki, która zarządzała jego domem, w zaciszu tej plebanji, pozbawiona wszelkiego zetknięcia się ze światem, a przecież głowa jej była pełną takich samych myśli, jak głowy dziewcząt, które wyrosły wśród romansów i marnych zabaw światowych. Profesor Ostry nie przekroczył dotąd tej granicy życia, za którą przestaje już mężczyzna bez obrączki ślubnej, jak on, zajmować dziewczęce myśli, a powaga jego i trzymanie się zdala drażniły tem więcej młodą niewinną kokietkę. Nie zarzucała na niego sieci miłości, ale starała się o to, aby się nie zajmował tylko wujem proboszczem i swemi księgami, ale także nieco i jej małą, powabną osóbką. Żywiła nieświadome pragnienie jakiegoś romantycznego epizodu w tem jednostajnem życiu na probostwie, a w tym epizodzie miałby profesor rolę nadwornego rycerza, a ona rolę jego damy — choćby tylko żartem. Przędła tę sieć ostrożnie, ale wytrwale, a dziś zarzuciła pierwsze sieci koło swej ofiary. Proboszcz i siostra jego odjechali do bliskiego miasta, a kiedy Ostry wieczorem wrócił z lasu, zastał pannę Różę samą w ogródku przy stole, gdzie zwyczajnie z proboszczem jadał wieczerzę. Pozdrowił ją niemem skinięciem głowy i przysiadł się do niej na ławeczce brzozowej. Co się działo po pewnej chwili, opowiedziałem już krótko powyżej.

(Dokończenie nastąpi).

Zwierzchnikowi sił zbrojnych złożył raport szef lotnictwa wojskowego pułk. **Rayski** oraz dowódca stacjonowanej w Bydgoszczy szkoły lotniczej pułk. **Borejsza.** O 13.30 miasto podejmowało Drogiego Gościa śniadaniem w białej sali hotelu pod „Orłem". W czasie obiadu wiceprezydent miasta dr. Chmielarski wygłosił przemówienie powitalne. Po krótkim odpoczynku udał się następnie p. Prezydent na zwiedzenie **nowo budującej się elektrowni w Jachcicach** pod Bydgoszczą, poczem udał się na wyścigi. O godzinie 18.30 p. Prezydent wraz z otoczeniem żegnany przez przedstawicieli władz odjechał samochodem do Poznania.

Z powodu braku paszy hodowcy bydła rzucili masowo swój towar na targ krakowski.

Zebranie delegatów B. B. W. R. w Wieliczce.

W dniu wczorajszym odbyło się w sali rady powiatowej w Wieliczce zebranie delegatów BBWR. pow. wielickiego. Zebranie zagaił dyr. Sosiński. Na przewodniczącego wybrano dr. Bierczyńskiego. prezesa Zw. legj. w Wieliczce. Z Krakowa przybyli na zebranie wiceprezes grupy regjonalnej BBWR. poseł prof. **Pochmarski,** oraz L. **Strojek** sekretarz zw. legj. Poseł Pochmarski wygłosił dłuższy referat, w którym mówił o stosunku BBWR. do konieczności państwowych. następnie w dyskusji zabrał głos burmistrz Wieliczki Ayweis, zwracając się z prośbą do grupy regjonalnej B. B. W. R **o poparcie potrzeb miasta.** Zebranie uchwaliło jednogłośnie popieranie akcji B. B. W. R.

Rezolucja zjazdu delegatów Zw. Legjonistów w Poznaniu.

Poznań, 30 lipca. (PAT). Na walnym **zjeździe prezesów i delegatów oddziałów okręgu Związku Legjonistów polskich,** który odbył się w **Poznaniu** 28 lipca br. po omówieniu spraw roganizacyjnych **uchwalono rezolucję** treści następującej: Zjazd prezesów i delegatów oddziałów okręgu Zw. Legjonistów polskich w Poznaniu stojąc na stanowisku apartyjnem **składa hołd Ign. Mościckiemu Prezydentowi Naj. Rzplitej i najgłębszą cześć komendantowi. pierwszemu Marszałkowi Polski J. Piłsudskiemu.** Równocześnie zjazd **solidaryzuje się z akcją płk. Sławka,** stojąc na stanowisku. że **obowiązkiem społeczeństwa jest stanąć w zwartym szeregu przy budowie podwalin mocarstwowej Polski.**

Z Jugosławji.

Misja gen. Hadżića nieudana. — Intrygi radykałów. — Polemika min. Marinkowića z Pribiczewićem o warunki nowej pożyczki. — Interesa prywatne górą. — Dr. Koroszec w służbie radykałów. — Opozycja nieustępliwa.— Trudności i niebezpieczeństwa.

Wszystko oczekuje nowego rządu. Misja gen. Hadżića nie powiodła się podobnie jak i innych powołanych; po dwutygodniowych szukaniach, konferencjach, audjencjach znalazł się tam, gdzie był na początku: wobec nieustępliwych żądań opozycji chorwackiej i przeszkód, stawianych na każdym kroku przez dotychczasowych hegemonów serbskich.

Jest to doprawdy trudne do zrozumienia, jak dalece interesy stronnictwa a nawet jednostek odgrywają w sprawach publicznych rolę decydującą. Stronnictwo radykalne a zwłaszcza grupa b. premjera Wukiczewića niemal przysięgła, że nie dopuści do rządu innego stronnictwa, ani nawet nie zgodzi się na rząd neutralny, który chciał złożyć gen. Hadżić. Aby to nie wyglądało zbyt drastycznie, Wukiczewić usunął się w cień, a podstawił b. ministra skarbu dra Marinkowića, który ogłosił za niezbędne ratyfikowanie konwencji nettuńskiej z Włochami i zaciągnięcia wielkiej pożyczki w Anglji, — do czego potrzebne uchwały skupsztyny. A właśnie opozycja nie chce obradować z obecną skupsztyną, w której się znalazł morderca, nie chce dopuścić do ratyfikacji konwencji nettuńskiej, szkodliwej nietylko dla Dalmacji, ale dla całego królestwa i nie pozwoli na zaciągnięcie wielkiej pożyczki pod takimi warunkami, jakie przyjął dr. Marinkowić. Pribiczewić, towarzysz Radića, a były minister zdobył gdzieś przystęp do aktów i wydobył wszystkie tajemnice tej pożyczki. Nie trzeba dodawać, że je ogłosił w dziennikach, wykazując, jak wysokie trzeba będzie płacić procenty i ile kosztować będą pośrednictwa, porękawiczne, odstępne itp., a ile z tego wszystkiego dostałoby królestwo SHS, i jak dalece obciążyłoby to nowemi podatkami ludność. Rozwinęła się w dziennikach polemika z drem Marinkowićem, z której wyszedł zwycięsko Pribiczewić, ale to nie przeszkadza b. rządowi do forsowania pożyczki, bo przecież nie mogą utracić tego, co już mają prawie w kieszeni.

Jak w stosunkach wewnętrznych Jugosławji trudno zrozumieć wiele rzeczy, tak trudno pojąć, dlaczego ks. Koroszec, klerykał słowiński, oddał się w służbę radykałom i obecnie przyjął misję utworzenia gabinetu koalicyjnego na obraz i podobieństwo rządu poprzedniego, może nawet z większością tych samych ministrów. Jest to poprostu prowokacja Chorwatów i krok w następstwach nieobliczalny. Bo że opozycja stronnictwa ludowego chorwackiego nie jest tylko kaprysem, albo chwilowym złym humorem Radića, czują to wszyscy i widzą obecnie, jak dalece zbrodnia dokonana w skupsztynie na posłach chorwackich zjednoczyła Chorwatów i podniosła znaczenie Radića. Co będzie, jeżeli opozycja nie wejdzie do tej samej skupsztyny, jeżeli jej uchwał nie przyjmie cały naród, jeżeli w roznamiętnionem rozdwojeniu padnie hasło odłączenia się od Serbji i zawarcia ewentualnie tylko federacji? Czy sobie radykałowie wyobrażają, że bez Serbji Chorwacja nie mogłaby istnieć?

Nowe wybory do skupsztyny, a następnie rewizja konstytucji to są warunki, od których Chorwaci nie odstąpią. A ponieważ konstytucja jest dziełem Paszića, podług radykałów nietykalnem, bo im zapewnia wszelaką hegemonję, ponieważ wybory, obecnie dokonane, przyniosłyby niewątpliwie klęskę radykałom i demokratom Dawidowica, więc to zrozumiałe, dla czego się przed tem bronią i bez względu na interesy państwa są nieustępliwi.

Z takiej sytuacji jedynem wyjściem jakiś coup d'etat — tylko zamach stanu lub dyktatura, trudna wobec istnienia króla. Stoimy przed wypadkami, które mogą znowu wstrząsnąć nietylko Bałkanem, ale Europą; tylko obecny sezon ogórkowy opóźnia wszystko, że wypadki następują po sobie leniwo i nie wiodą do pomyślnego zakończenia. Zagrzebski „Obzor" pisze: „Od początku rozwiązania kryzysu obecnego, poszło się krzywą drogą. Zamiast rządu neutralnego, rządu, któryby przeprowadził bezstronne wybory i przedstawił zmianę konstytucji, wszystkie starania obracają się w dążeniu do zachowania obecnego systemu, z pomocą tylko innych ludzi" A więc obracanie się w kole — bez wyjścia..

Stało się, czego się obawialiśmy. Jak depesze doniosły, ks. Koroszec podjął się utworzenia gabinetu koalicyjnego dawnego typu: weszli do niego dawni ministrowie w większości i dla dekoracji — Słoweńcy. Naturalnie niema mowy o zamknięciu skupsztyny i nowych wyborach; min. Marinkowić musi doprowadzić do skutku ratyfikacje konwencji nettuńskiej z Włochami i — uzyskać pożyczkę zagraniczną. Co teraz pocznie opozycja wobec brutalnego kopnięcia narodu chorwackiego — niebawem zobaczymy.. **Prz.).**

Spisek na życie prezydenta Kuby.

Londyn, 30 lipca (AW). Z Hawany donoszą, iż policja wykryła **spisek na życie prezydenta republiki Kuby.** W Santjago aresztowany został **wyższy urzędnik Gonzalos,** podejrzany o udział w spisku.

—0—

Udaremniony zamach na prezydenta Argentyny.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Paryż, 30 lipca. Jak donoszą z Buenos Aires, senator Molinari zawiadomił, iż **prezydent Irigoyen o mało nie stał się ofiarą zamachu.**

Senator podał **nazwiska spiskowców.** Oświadczenie to wywołało wielkie zaniepokojenie. Oczekują aresztowań oraz dymisji gubernatora prowincji San Juan, dra Fryderyka Cantoniego.

Zatarg japońsko-chiński na drodze do wyrównania

Londyn. 30 lipca „Daily Telegraph" donosi z Tokio, że między **posłem chińskim w Tokio.** specjalnym wysłannikiem **rządu nacjonalistycznego** w Nankinie i premjerem japońskim **Tanaką,** toczyły się rozmowy. Słychać, że Tanaka wskazał na to, iż rząd nankiński musi przed rozpoczęciem rokowań o zawarcie traktatu handlowego wycofać notę, zawiadamiającą Japonję o zerwaniu japońsko-chińskiego traktatu z roku 1896, gdyż notę tę rząd japoński uważa ba naruszenie prawa międzynarodowego. Tanaka zaznaczył, że **Japonja jest gotowa rozpocząć rokowania w sprawie rewizji traktatu,** jeśli rząd nankińsik wystąpi do rządu japońskiego, ożywiony duchem pojednawczym.

oP zakończeniu rozmów, oświadczyli przedstawiciele chińscy, że przebieg tych rozmów była zadowalający i oznacza **nieoczekiwany postęp na drodze do nowego porozumienia.**

Amerykańsko-chińskie rokowania handlowe nie będą miały, wedle zapewnienia japońskich sfer urzędowych, **żadnego wpływu na politykę japońską.**

Koroszec pośrednikiem między Serbami a Chorwatami.

Praga, *(PAT).* „Narodni Listy" przypuszczają, że Koroszec, jako szef gabinetu jugosłowiańskiego będzie **znakomitym pośrednikiem pomiędzy Serbami i Chorwatami.** Do roli tej przygotowany jest nietylko, dzięki bezpartyjnemu stanowisku, jakie zajmuje, jako Słoweniec. lecz także przez swe bogate doświadczenie polityczne.

Demokraci i chorwacka partja chłopska nie weźmie udziału w otwarciu parlamentu.

Wiedeń. (PAT.) Według doniesień z Belgradu zamierza **partja demokratów oraz chorwacka partja chłopska w dniu otwarcia parlamentu w Belgradzie pozostać w Zagrzebiu** i odbyć tam wiec protestujący w przebiegu którego partje te wyłuszczyłyby swoje stanowisko do większości belgradzkiej.

Minister chorwacki obrzucony zgniłemi jajami.

(Telegram własny „N. Reformy").

Zagrzeb, 30 lipca Jeden z chorwackich ministrów w nowym gabinecie. **minister robót publicznych** Angeilowicz, przeszedł wczoraj niemiłą przygodę. Kiedy mianowicie udawał się na dworzec, chcąc odjechać do Belgradu, **napadli go studenci i obrzucili zepsutemi jajkami,** wołając: **„Masz order!".**

Sowieckie subwencje na propagandę komunistyczną w Czechach.

Praga, 30 lipca.

Socjal - demokratyczny „Głas Lidu" publikuje szereg rewelacyjnych danych o rozmiarach **subsydjów finansowych Kominternu dla czeskiej ekspozytury komunizmu.** Regularne subsydjowanie komunistów czeskich datuje się od lipca 1920 roku, gdy w związku ze spodziewanem przez sowiety zajęciem Warszawy sowiety pragnęły wzmocnić swoją **propagandę przeciw Polsce** w krajach środkowej Europy. Nadesłało wówczas z Moskwy skonfiskowane brylanty na sumę przeszło 1.670.000 koron czeskich. Drugie większe subsydjum otrzymała czeska partja komunistyczna za pośrednictwem Beli Kuhna w 1921 roku, w sumie 1.500.000 koron czeskich. Około półtora miljona koron czeskich otrzymali następnie czescy komuniści rocznie za pośrednictwem przedstawiciela handlowego Mostowienki. Obecny przedstawiciel handlowy Antonow Owsiejenko od r. 1925 dostarczył komunistom czeskim 3 miljony koron. Niezależnie od tego wprost z Kominternu z polecenia Zinowjewa szło subsydjum miesięczne w wysokości750. tys. k. czeskich. Dopiero po ustąpieniu Zinowjewa Politbiuro wpłynęło na Komintern w kierunku obniżenia subnacji do 150.000 k. miesięcznie. Wraz z realizacją tej decyzji zmiejszyła się również aktywność komunistów czeskich.

„Głas Lidu" podaje, iż Politbiuro czeskiej partji komunistycznej i jego działacze otrzymywali z Moskwy sumy, które nigdzie nie zostały zarejestrowane.

Ogółem, jak oblicza pismo, całkowita suma, w której wyraziło się poparcie finansowe Moskwy dla czeskosłowackiej sekcji III Międzynarodówki, w latach 1920—1928 wynosi olbrzymią sumę **120 miljonów koron czeskich.**

Druzgocąca klęska komunistów w Czechach.

Praga. *(PAT)* Na terytorjum Czechosłowacjami odbyły się wybory delegatów robotników kolejowych. **Komuniści ponieśli druzgocącą klęskę,** albowiem na ogólną liczbę 128.000 głosów uzyskali zaledwie 12.557.

—0—

Sprawa wyjazdu Stresemanna do Paryża.

(Telegram własny „N. Reformy").

Berlin, 30 lipca. Minister **Stresemann** ma przybyć do Berlina w połowie sierpnia. Jeżeli **konflikt w sprawie wydania dwu zbiegłych do Niemiec osób,** skazanych przez sąd francuski, zostanie pomyślnie załatwiony, można uważać jego **podróż do Paryża za pewną.** Podróży tej przypisują wielkie **znaczenie symboliczne** w związku ze **zbliżeniem francusko-niemieckiem** i rozwiązaniem sprawy okupacji.

Echa spisku przeciw królowi hiszpańskiemu.

(Telegram własny „N. Reformy").

Paryż, 30 lipca. Sekretarz hiszpańskiej Ligi Obrony Praw Człowieka donosi, że rząd hiszpański zwolnił **z więzienia 1.725 osób, wmieszanych w spisek przeciwko królowi.** Przy zwolnieniu doszło przed więzieniami do **poważnych starć** między tłumami a policją. Żandarmerja opanowała zamieszki.

Ruch rewolucyjny zesłańców w kolonji portugalskiej.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Paryż, 30 lipca. Wedle urzędowego doniesienia z Lizbony portugalski minister kolonij otrzymał wiadomość **o wybuchu rozruchów w kolonji Angola,** wywołanych przez przebywających tam **zesłańców,** w związku **z ruchem powstańczym w Portugalji.** Rząd postanowił wysłać do Angoli krążowniki „Costa" i „Laurenza", celem przywrócenia porządku.

Bela Kuhn w drodze do Rosji.

Berlin, 30 lipca. (PAT). **Bela Kuhn** został wczoraj pod **silną eskortą policji przetransportowany ze Szczucina** na podład statku sowieckiego „Hercen", **który wyjechał już w dalszą podróż do Rosji.**

Start samolotu ze szczytu Jungfrau.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Zurych, 30 lipca Kapitan **Wirth,** któremu niedawno udało się wylądować na polu firnowem **na szczycie Jungfrau,** zdołał stamtąd wystartować i przybył na lotnisko w Lozannie.

Katastrofa kolejowa w Nowym Jorku

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Nowy Jork, 30 lipca W niedzielę w nocy pociąg kolei nadziemnej najechał na inny pociąg, zatrzymany na linji wraz z czterema innemi pociągami z powodu krótkiego spięcia. Siła uderzenia była tak wielka, że jeden wagon został zupełnie strzaskany, **25 osób odniosło rany.** We wszystkich pociągach, wiozących wycieczki, **wybuchła panika, powiększona jeszcze zgaśnięciem światła oraz płomieniami, jakie się poczęły wydobywać z rozbitego wagonu.** Około 1000 osób musiało pieszo wzdłuż toru udać się do najbliższej stacji.

—0—

Przejazd Nobilego przez Niemcy.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Warnemünde, 30 lipca. W poniedziałek rano przybył z Kopenhagi generał **Nobile** z towarzyszami. Wbrew ostatnim doniesieniom Nobile **nie będzie przejeżdżał przez Berlin,** lecz uda się **najkrótszą drogą do Włoch** przez Rostok, Ludwigslust, Magdeburg, Halle i Niemcy południowe.

O g. 8.54 przybył pociąg z Nobilem do Schwerin Na dworcu oczekiwało kilku dziennikarzy. Okna wagonu były zasłonięte i Nobilego nie widziano. Dworzec i peron były strzeżone przez kilku urzędników policji.

Wywiady z Nobilem i Behounkiem

(Telegram własny „N. Reformy").

Kopenhaga, 30 lipca. **Prof. Behounek** oświadczył. że **między kierownictwem „Citta di Milano" a kierownictwem „Italj" powstawały spory,** które są może **najgłówniejszemi rpzyczynami katastrofy „Italji".**

Sztokholm, 30 lipca. W wywiadzie z nadzwyczajnym korespondentem sztokholmskiego dziennika „Tidende" oświadczył prof. **Behounek,** że kiedy „Italja" znajowdała się dnia 24 maja **nad biegunem,** dał nagle **Nobile** znak, na który nakręcony gramofon zagrał **hymn faszystowski** „Giovanezza" i włoski marsz irrydentystyczny. Następnie przywiązano do liny sztandar wolski i krzyż, ofiarowany przez papieża i spuszczono na lody. Planu usadowienia się na biegunie Malmgreena i prof. Contremoli musiano zaniechać z poowdu panującego silnego wichru. „Italja" krążyła przez dwie godziny nad biegunem, poczem rozpoczęła podróż powrotną. Malmgreen, Behounek i Contremoli mogli po drodze robić notatki i spostrzeżenia.

Na zapytanie, kto posiada notatki, oświadczył Behounek, że ma zeszyt z zapiskami Malgreena, który to zeszyt, po uzupełnieniu swoich notatek i zużytkowaniu, odeśle do Szwecji.

Konhega, 30 lipca. Generał **Nobile** oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, co następuje:

— **Nie jestem aresztowany.** Twierdzenie, że odebrałem życie Zappiemiu, Mariano i Malmgreenowi, mogłoby powstać **tylko w szalonej i naiwnej głowie.** Mądrzejby zrobiono. gdyby wstrzymano się z wydaniem sądu w tej sprawie.

Prof. **Behounek** oświadczył, że **życie na lodzie było zupłnie prymitywne.** Podróżnicy jedli tyko mięso niedźwiedzie. W ciągu całego czasu, który spędzili na krze lodowej, widzieli ląd w odległości 50 km., jednak nie mogli się dostać do niego, gydż **dwaj towarzysze leżeli ze złamanemi nogami.**

Dział giełdowy.

Kraków, 30 lipca.

AKCJE I DOLAR UTRZYMANE.

Dziś w prywatnych obrotach panował na rynku efektów do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania nastrój spokojny przy braku większego zainteresowania. Większość papierów bez transakcyj, obroty minimalne. Bank Polski 177—178, Przemysłowy 105, Tohan 14, Siersza górn. 112.5—115, Chybie 68, Lokomotywy 125, Dolarówka 89—90.

Na rynku walutowym tendencja bez zmiany. Zainteresowanie małe, przy większej podaży. W Krakowie dolar got. 8.87 3/4—8.88 1/4, czeki bank. 8.90 1/4—8.90 3/4, w Warszawie dol. 8.87 1/4—8.87 3/4, czeki 8.89 3/4—8.90 1/4, we Lwowie dol 8.87 1/2—8.88, czeki 8.90—8.90 1/2, w Katowicach 8.87 3/4—8.88 1/2, czeki 8.90 1/4—8.90 3/4. Bank Polski bez zmiany.

Zurych, 30 lipca. (PAT) Paryż 20.33 1/4, Londyn 25.22 7/8, Nowy Jork 5.19.32½, Belgja 72.27½, Włochy 27.18, Hiszpanja 85.45, Holandja 208 7/8, Berlin 124.02 1/4, Wiedeń 73.27½, Sztokholm 138.95, Oslo 138.65, Kopenhaga 138.70, Sofja 3.75, Praga 15.38 1/4, Warszawa 58.22½, Budapeszt 90.53½, Białogród 9.12½, Ateny 6.77, Konstantynopol 2.2.64, Bukareszt 3.17, Helsingfors 13.08½, Buenos Aires 219.

Wiadomości krakowskie.

—o§o—

Przed wyborami do krak. Izby Rzemieślniczej.

Wybór komitetu wyborczego.

W dniu 28 b. m. odbyli **rzemieślnicy krakowscy** zebranie w związku z nastąpić mającymi już w krótkim czasie wyborami **do Izby Rzemieślniczej w Krakowie.** Po zagajeniu zebrania przez p. Jana Wolnego, wybranego przewodniczącym, udzielił tenże głosu p. Gaertnerowi, który przedstawił przepisy ustawy przemysłowej oraz postanowienia statutu, zawierające ordynację wyborczą.

Następnie przemówił pos. **Mianowski,** a uzupełniając referat p. Gaertnera, przedstawił konieczność założenia komitetu wyborczego oraz podjęcia energicznej akcji około zorganizowania pracy dla przeprowadzenie wyborów.

Po obszernej dyskusji uchwalono jednomyślnie **zawiązać komitet,** którego nazwę ustalono „Komitet gospodarczej współpracy z Rządem dla wyborów do Izby Rzemieślniczej w Krakowie". Równocześnie licznie zebrani rzemieślnicy podpisali deklarację przystąpienia do powyższego komitetu, poczem wybrano komitet ściślejszy.

Do prezydjum tego Komitetu powołano p. Jana **Wolnego** jako prezesa, p. Kazimierza **Gałuszkiewicza** jako zastępcę, p. inż. Piotra **Króla** jako generalnego sekretarza, p. Antoniego **Malarza** jako zastępcę, w końcu p. radcę Eustachego **Gaertnera** jako prawnego referenta.

—o§o—

Uroczyste zakończenie ćwiczeń mobilizacyjnych

w 2-gim pułku lotniczym.

W dniu wczorajszym odbyło się w Rakowicach **uroczyste zakończenie trzydniowych ćwiczeń 2 pułku lotniczego.** O godz. 8.45 zarządzono zbiórkę wszystkich jednostek bojowych na placu alarmowym przed koszarami im. Hetmana Chodkiewicza. Następnie na placu przed hangarami pułkowymi odbyła się **uroczysta odprawa.** Dywizjon myśliwski wystawił 3 plutony honorowe. Do zebranych oddziałów przemówił w krótkich żołnierskich słowach **płk. Mond,** wyrażając radość, **iż rezerwiści spełnili sumiennie swój obowiązek przez stawienie się natychmiastowe do szeregu.** Po przemówieniu dowódcy 2 p. lotniczego **płk. Malczewskiego** nastąpiło **rozdanie nagród i pochwał rezerwistom,** którzy pierwsi stawili się na ćwiczenia. Następnie odbyła się przy dźwiękach orkiestry defilada przed dowódcą pułku Po odegraniu hymnu państwowego uroczystość została zakończona.

—o§o—

Stu pedagogów angielskich przybędzie do Krakowa

Jak się dowiadujemy w najbliższych dniach przybędzie do Krakowa wycieczka pedagogów angielskich w liczbie stu osób. Są to członkowie Zwolenników Brytyjskiego Systemu Daltońskiego.

Wycieczka ta ma na celu zapoznanie się z ważniejszemi zakładami pedagogicznymi Polski. Zwiedzi ona Warszawę, Wejherowo, Gdynię, Gdańsk i Zakopane.

Przyjęciem jej zajmuje się komitet wyłoniony w kuratorjum szkolnem. Uczestnicy wycieczki opracowali 23 referaty, które będą tematem konferencji odbywanych z pedagogami polskimi. Wycieczce towarzyszyć będą delegaci ministerstwa spr. zagr. i min. oświaty. Pobyt w Polsce obliczony jest na dwa tygodnie.

—o§o—

Z niedzieli.

Przez całą wczorajszą niedzielę walczył Kraków bohatersko z upałami i zwyciężył dopiero wieczorem dzięki rzęsistemu deszczowi, który należycie i bez protekcji pokropił wszystkie ulice i ochłodził powietrze. Ludzie witali deszcz z takim samym zapałem, z jakim witali przed sześciu tygodniami pierwszą falę gorąca. Nawet ci, którzy w koszuli i bez kapelusza zostali gdzieś za miastem zaskoczeni przez deszcz, uważali to za rodzaj chrztu ogniowego. Tak to czasem woda i ogień spełniają to samo zadanie przy dobrej woli właściciela koszuli.

To poświęcenie własnej koszuli jest również dowodem wielkiego altruizmu, który zresztą ogarnął wczoraj wszystkich Krakowian podczas deszczu. Wszyscy mężczyźni — i ci z prazdroju pod Obrazem i tamci z prazdroju pod Ratuszem, dmuchając w pianę, radowali się, że wreszcie wszystko się na wsi ruszy i marchew i ziemniaki i pomidory. Wtórowały im po kawiarniach i cukierniach wszystkie niewiasty bez względu na to, który Antoś przypieka im włosy na amen. Tak to w chwilach przełomowych społeczeństwo zawsze się jednoczy.

h. j—e.

—o—

Pożegnanie wycieczki Polaków z Danji.

W niedzielę odbyło się w lokalu T. S. L. pożegnanie wycieczki Polaków z Danji. W zagajeniu powitał serdecznie przybyłych gości **dr. Juljan Gertler,** przedstawił zadania T. S. L. i wzniósł okrzyk na **cześć p. Prezydenta Mościckiego, króla duńskiego i Marszałka Piłsudskiego.**

Imieniem prezydenta miasta inż. Rollego powitał rodaków, osiadłych w Danji i trzech redaktorów Duńczyków przybyłych z nimi radca **H. Pachoński.**

Przemówienie swe zakończył toastem na cześć **Polonji zagranicznej** w ręce przewodnika wycieczki p. **Eugenjusza Mańkowskiego.** Przemawiali ponadto **Stachiewiczowa, dyr. Winkowski, Bursa i Laberschek.**

W podziękowaniu za serdeczne przyjęcie zabrał głos **red. Fr. S. Christensen z Maribo.** Wyraził przedewszystkiem zdziwienie z powodu **wysokiej kultury i bogactw,** jakie posiada Polska. Zestawił stosunki Polski i Danji przed wielką wojną, ich bole i katusze ze strony zaborców. **Danja miała jednego wroga Niemców, którzy zabrali jej Szlezwisk i Holsztyn i dobrze dali się we znaki jej rodakom.** Polska takich tyranów miała trzech i zdają sobie sprawę, ile od nich wycierpiała. Ale wielka wojna zadość **uczyniła sprawiedliwości** i obydwa państwa mogą działać **w interesie dobra obywateli.** Widzi w Polsce **silne rządy i rzetelną pracę,** dzięki której naród żyjący pod trzema zaborami dąży do **świetności i wielkości Rzeczypospolitej Polski,** na cześć której wzniósł okrzyk.

Następnie przemówił **red. L. O. P. Larsen** z Mysted, który podniósł **wybitną pracę kobiety Polki** w okresie zaborów i w Polsce niepodległej, uwydatnił jej **mrówczą pracę wychowawczą** gospodarczą i w wysokim stopniu **patrjotyczną.**

Red. Frede Nielsen z Nykobing poruszył zagadnienia, jakie są na porządku dziennym we **wszystkich państwach po wielkiej wojnie.** Zagadnienia te w wysokim stopniu rozwiąże się przez odpowiednie wychowanie i przygotowanie młodzieży. O ile się zetknął z młodzieżą polską uważa, że jest ona **zdrową i zdolną do rozwoju wielkości i potęgi Polski.**

Wśród śpiewów, deklamacyj i gry na fortepianie spędzili mili goście wieczornicę.

Sukcesy w dziedzinie lotnictwa sanitarnego na terenie województwa krakowskiego.

Jak już kilkakrotnie podnosiliśmy ufundowany przez sekcję lotniczą sanitarną L. O. P. P. w Krakowie samolot sanitarny dzięki należytej organizacji służby lotniczo sanitarnej przez 2 p. lotniczy, będący prawdziwą chlubą naszej armji spełnia należycie swój obowiązek ratownictwa w nagłych wypadkach. I tak przewieziono w ostatnich czasach ciężko chorego 13 letniego Tadeusza Kowalskiego, syna st. sierżanta P. K. U. w N. Targu, dalej bombarjera Czyszczonia Karola z 23 p. a. p. z poligonu artyleryjskiego koło Czarnego Dunajca chorego na ostre zapalenie wyrostka robaczkowego. Chory dzięki natychmiastowej operacji został uratowany. Również dzięki natychmiastowej operacji uratowano życie szereg. 2. p. legjonów Janowi Czerwińskiemu, przewiezionemu ze Staszowa.

Dotychczasowe sukcesy w dziedzinie lotnictwa sanitarnego zawdzięczamy pilotom i mechanikom 2 p. lotniczego, którzy mimo nieraz znacznych trudności terenowych oraz atmosferycznych umieją się należycie wywiązać z odpowiedzialnego zadania, zwłaszcza jeżeli chodzi o przewiezienie chorych z dalszej okolicy, dokąd nie wystarcza zasięg samolotu typu Herriot ze względu na dalszą przestrzeń. Kierownictwo lotnictwa sanitarnego spoczywa w rękach kpt. Józefa Wojciechowskiego i kpt. dr. Kazimierza Michalika, nacz. lekarza 2 p. lotn.

Z powodu braku paszy hodowcy bydła rzucili masowo swój towar na targ krakowski.

W ubiegłym tygodniu spęd zwierząt znacznie się zwiększył. Wzrost spędu wynosi 50%. Wpłynęła na to nadzwyczajna posucha i brak paszy. Hodowcy bydła, nie mogąc wyżywić zwierząt rzucili je masowo na targ. Wskutek zwiększenia się podaży spadły znacznie ceny bydła rogatego i cieląt. Ogółem spędzono na targowicę 1.974 zwierząt, z czego buhaji 129, wołów 103, krów 132, cieląt 697, jałówek 93, nierogacizny 820. Z tego sprzedano na konsumcję miejscową 1.901 sztuk, na konsumcję innych gmin 64 sztuk, nie sprzedano 8 sztuk. Ceny żywej wagi kilogram cielęta od 1.18—1.96, woły 1.21—1.65, krowy 0.71—1.58, nierogacizna 2.20—2.37.

Przekazanie administracji dróg w Małopolsce samorządom.

W Dzienniku ustaw z d. 24 lipca br. ukazało się rozporządzenie Rady ministrów w **sprawie przekazania czynności** b. Wydziału Samorządowego we Lwowie w zakresie administracji drogowej innym organom oraz **poruczenia administracji dróg państwowych samorządom na obszarze województw krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.** Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

W praktyce jest nowe rozporządzenie poniekąd eksperymentem, gdyż wykonanie jego powierza powiatowym związkom komunalnym, o **ile związki te uchwalą i zorganizują administrację drogową na zasadach wskazanych przez rozporządzenie,** a mianowicie czy zgodzą się na przyjęcie dróg ich obszaru pod własną administrację z warunkiem, że kierownikiem technicznym zarządu drogowego, utworzonego na podstawie uchwały powiatowego związku komunalnego będzie urzędnik państwowy, wyznaczony przez ministerstwo po wysłuchaniu opinji zainteresowanego związku komunalnego. Może ministerstwo przyjąć również dotychczasowego kierownika, jeżeli posiada kwalifikacje na swój etat.

Celem rozporządzenia jest **skupienie zarządu państwowemi i krajowemi drogami** w jednych rękach, **wprowadzenie jednolitych metod technicznych** itd. **W grę wchodzi 3000 klm. dróg państwowych i 3000 dróg t. zw. „krajowych" w całej Małopolsce.**

Objęcie zarządu tych 6000 klm. dróg przez jedne ręce da duże korzyści, jednak liczyć się trzeba z lokalnymi względami różnych powiatów, które nie będą chciały zgodzić się na zastrzeżenie rozporządzenia. Zaważą tu przedewszystkiem względy na dotychczas pożytecznie pracujący personel. Niejeden powiat może nie zechce pozbywać się dotychczasowego kierownika drogowego, który choć nie ma pełnych kwalifikacyj na inżyniera i nie będzie mógł być, według warunków rozporządzenia, przyjętym na etat ministerstwa, cieszy się jednak zaufaniem i uznaniem swojej pracy w powiecie.

Pewne trudności nasuwa też niewątpliwie większy koszt administracji według nowych metod, konieczność zwiększenia personelu itd.

Wynagrodzić to mają korzyści, płynące z jednotorowości gospodarki, wprowadzenie jednolitych sposobów technicznych i usunięcie pewnego chaosu, jaki dziś panuje, kiedy trudno już w ważnych sprawach drogowych trafić odrazu na kompetentną instancję.

Zaznaczyć w końcu należy, że w powiatach samorządowych, w których **nie powstaną własne zarządy drogowe** w myśl postanowień rozporządzenia, **prawa i obowiązki wynikające z administracji dróg będą wykonywane przez państwowe zarządy drogowe,** stosownie do zarządzeń, które w przyszłości wyda minister robót publicznych.

—o—

URLOPY W PREZYDJUM MIASTA. Wiceprez. m. dr. Schneider rozpoczął urlop w dniu 28 b. m., udając się na wypoczynek do Szczawnicy. Prezydent inż. Rolle wyjeżdża we wtorek 31 b. m. na 6-tygodniową kurację do Marienbadu. Zastępuje go w czasie tej nieobecności wiceprez. inż. Sare. Wiceprez. Ostrowski powrócił z urlopu i objął w poniedziałek dnia 30 b. m. urzędowanie.

DELEGACJA KRAKOWA NA KONGRES ESPERANTYSTÓW W ANTWERPJI. Jak się dowiadujemy, na kongres esperantystów, jaki odbędzie się w dniach 1—11 sierpnia w Antwerpji, wyjeżdża z Krakowa szereg wybitnych esperantystów polskich z prof. dr. Bujwidem, dr. Blassbergiem i dr. Dreherem na czele.

ZE STATYSTYKI MIASTA KRAKOWA. W ciągu miesiąca maja br. zawarto w Krakowie małżeństw 129, w tem chrześcijańskich 97. Urodziło się żywo dzieci 392, nieślubnych 67, w czem z małżeństw żydowskich rytualnych 22. Wśród żywo urodzonych było chłopców 202. W tym samym okresie czasu zmarło osób 360, z czego miejscowych 250. Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 186. Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na gruźlicę 57 i na nowotwory 39. Wśród zmarłych było chrześcijan 285 (w kwietniu 286).

KONTRAKT Z JAWORZNEM ZOSTAŁ JUŻ ZAWARTY. Kontrakt w sprawie dostawy prądu elektrycznego dla Krakowa został już zawarty z Jaworznem. Obowiązuje on na lat 15, może jednak być rozwiązany po latach 7. Gmina miasta Krakowa pobierać będzie rocznie 21 miljonów kwg. prądu po cenie 5.9 gr. za kw. W razie gdyby gmina pobierała ponad 21 miljonów kwg. prądu, cena za kw. liczona będzie po 5.2 gr.

NIE WOLNO JUŻ PRZYJMOWAĆ SIŁ CYWILNYCH NA BEZPŁATNĄ PRAKTYKĘ W BIURACH WOJSKOWYCH. Władze wojskowe wydały zakaz przyjmowania sił cywilnych na bezpłatną praktykę pisania na maszynie. Zdarzają się bowiem wypadki, że osoby, nauczywszy się tej sztuki w biurach wojskowych, odchodzą potem na inne, lepiej płatne posady popsuwszy nieraz maszynę i naraziwszy skarb państwa na koszty jej remontu. Są także i inne zasadnicze przeszkody te bezpłatnej nauce pisania na maszynie. Ustawa o państwowej służbie cywilnej nie przewiduje takiej bezpłatnej praktyki, nie można więc pociągać tych osób do odpowiedzialności na wypadek jakich wykroczeń lub przestępstw.

PRZYJAZD DZIECI Z KOLONJI W RABCE. Zarząd powiatowego Koła Związku inwalidów wojennych Rz. P. w Krakowie podaje do wiadomości swym członkom, których dzieci zostały wysłane na kolonję do Rabki na pierwszy sezon, że przyjazd dzieci z Rabki nastąpi dnia 31 b. m. o godz. 13.55 min. W celu odebrania dzieci, oraz rzeczy, które z sobą zabrały do Rabki, winni rodzice zgłosić się na główny dworzec kolejowy w terminie powyżej podanym. W pierwszym sezonie przebywało 50 dzieci w Rabce na koszt Związku. Kolonja bardzo dobrze się udała i dzieci wracają zdrowe i zadowolone. Wyjazd drugiej grupy dzieci, w liczbie przeszło 50-ciu, na kolonję do Rabki również na koszt Związku, nastąpi z dworca głównego dnia 1 sierpnia o godz. 8-mej. Bliższych informacyj w powyższej sprawie, co dzieci winny z sobą zabrać do Rabki, udziela sekretarjat powiatowego Koła Z. I. W. Rz. P. w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

JAKĄ PODWYŻKĘ UPOSAŻEŃ UZYSKALI PILOCI „AEROLOTU?" Jak donosiliśmy przed paru tygodniami, wybuchł na wszystkich linjach „Aerolotu" jednodniowy demonstracyjny strajk pilotów, żądających uregulowania uposażeń pracowników lotniczych. Tak w Krakowie, jak i w innych miastach udały się do zarządów biur Aerolotu delegacje pilotów, które przedłożyły swe żądania. Na skutek zapewnienia, iż postulaty te będą w miarę możności uwzględnione, strajk został przerwany.

Otóż, jak się dowiadujemy, zatarg ten został już ostatecznie zlikwidowany. Piloci uzyskali: 1) podwyżkę pensji zasadniczej o 15 procent wstecz od 1 marca r. b.; 2) podwyżkę premji kilometrowej o 15 proc. wstecz od 1 marca r. b.; 3) utrzymania w mocy t. zw. wyrównania za Wiedeń; 4) prowadzenie wyrównania za Gdańsk wstecz od 15 marca r. b.; 5) zagwarantowanie minimum kilometrów miesięcznie (latem 4 tysiące zimą 2.800 kil.); 6) premje kilometrowe na loty nieukończone; 7) wypłacanie pensyji zasadniczej z góry. W ten sposób zatarg o płace został ostatecznie zlikwidowany.

SANITARNO-HYGJENICZNE WYSZKOLENIE LEKARZY. We wrześniu roku bieżącego państwowa szkoła hygjeny (Chocimska 24) rozpoczyna trzeci kurs hygjeny publicznej dla lekarzy-kandydatów do państwowej i samorządowej służby zdrowia Kurs trwać będzie 9 miesięcy.

ILE OSÓB WYJECHAŁO WCZORAJ Z KRAKOWA? Ubiegłej niedzieli ruch autobusowy był nadwyczaj ożywiony. Ogółem sprzedano 12.979 biletów w rozmaitych kierunkach. Szczególnie ożywiony był ruch w kierunku Ojcowa, oraz lasu Wolskiego.

POŻAR, KTÓRY ZAGRAŻAŁ STAREJ SYNAGODZE KRAKOWSKIEJ. Wskutek nieostrożności bawiącego się dziecka, które rzuciło t. zw. żabkę do szopy drewnianej, przy pl. Bawół, wybuchł pożar, mogący mieć groźne skutki. Szopa ta stanowi tylko część realności przy ul. Józefa 33, która sąsiaduje ze starą synagogą krakowską. Pożar objął natychmiast szopę, w której mieścił się skład starych szmat. Od iskier zajął się dach synagogi. Zaalarmowano o godz. 10.13 straż pożarną. Przybyła ona w sile czterech plutonów i natychmiast przystąpiła do akcji ratowniczej. Szopy nie zdołano uratować, spaliła się ona doszczętnie. Natomiast ugaszono pożar dachu synagogi, dzięki czemu uratowano od zniszczenia ten cenny zabytek. Al[illegible] ratowniczą ukończono o godz. 11.30. Straty n[illegible] azie nie ustalone.

DOROŻKA KONNA NAJECHAŁA NA SAMOCHÓD. Dziś o godz. 3 rano u zbiegu ul [illegible]owiślnej i Dietla dorożka nr. 44 najechała [illegible]a samochód, prowadzony przez Bronisława Ko[illegible]ego. Skutkiem zderzenia została w samoch[illegible]e wybita szyba, której odłamki lekko pokaleczyły Kowackiego.

ROWERZYSTA POD KOŁAMI FURY. Szabiam Władysław, robotnik, lat 19, jadąc rowerem, wpadł pod koła fury i został dotkliwie potłuczony. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala.

FAŁSZYWY ALARM. W dniu wczorajszym zaalarmowano straż pożarną na ulicę Krzywą, jednakże alaram okazał się fałszywy Władze policyjne prowadzą dochodzenia za sprawcą.

TARGNĘLI SIĘ NA POLICJANTA. Jan Stejsza i Antoni Pyrka zostali aresztowani za targnięcie się na policjanta, pełniącego służbę.

STAJENNA KRADZIEŻ. Janowi Janikowi, ul. Zagrody 2, skradziono ze stajni garderobę, wartości 50 zł.

—0—

NINA PARNELL — WIERA PIETRAKIEWICZ I FELIKS PARNELL, słynni tancerze, którzy we wszystkich największych centrach muzycznych cieszą się wielką popularnością i każden ich wieczór taneczny jest sensacyjnem zdarzeniem artystycznem — wystąpią w Krakowie tylko raz jeden, a to w piątek 3 sierpnia b. r. w Starym Teatrze i wykonają w oryginalnych, przebogatych kostjumach wielki program, dotąd w naszem mieście nie widziany.

Pogrzeb ś. p. Wiktora Barabasza.

W sobotę popołudniu odbył się z kaplicy na cmentarzu rakowickim przy licznym udziale publiczności i przedstawicieli tutejszych instytucyj i zrzeszeń muzycznych, pogrzeb śp. Wiktora Barabasza. Po wyniesieniu trumny przed kaplicę, chór złożony z członków „Echa", „Tow. muzycznego", „Tow. oratoryjnego", „Akademickiego" i „Lutni robotniczej" odśpiewał „Beati mortui", poczem prezes Tow. muzycznego, dyr. Gawroński, skreślił w żałobnem przemówieniu wielkie zasługi Zmarłego, położone przezeń dla rozwoju kultury muzycznej Krakowa i Tow. muzycznego oraz Konserwatorjum w szczególności.

Imieniem Związku pedag.-muzycznego przemówił prof. Bursa, poczem ruszył kondukt ku grobowi rodzinnemu. Przed trumną niesiono wieńce od Tow. muzycznego i Konserwatorjum, Związku towarzystw śpiewackich województwa krakowskiego, Związku pedag.-muzycznego, „Lutni robotniczej". Chór pod kier. dyr. Walewskiego odśpiewał pieśni żałobne, poczem po przemówieniu kierownika „Chóru akademickiego", dra Życzkowskiego, o zasługach śp. Barabasza dla tej instytucji, zwłoki nieodżałowanego artysty złożono na wieczny spoczynek.

Wiadomości z kraju.

Pijany szofer powodem strasznej katastrofy taksówki.

Jedna osoba zabita, trzy ciężko ranne.

Z Warszawy telefonują nam:

W dniu wczorajszym na ul. Chłodnej miała miejsce **katastrofa taksówki**, której kierowca Jan Bielak był **pijany** do nieprzytomności. **Taksówka uderzyła w słup latarni** elektrycznej, **rozbijając ją zupełnie**, przyczem **jeden z pasażerów** Eugenjusz Piórczyński **zabity został na miejscu, trzej pozostali ciężko ranni**, szofer dziwnym zbiegiem okoliczności ocalał.

—o§o—

Katastrofalny pożar lasów w Tatrach.

Zakopane, 30 lipca (PAT). Pożar lasów w **Roztokach trwa w dalszym ciągu już 3 dzień. Dotychczasowa akcja ratunkowa wydaje minimalne rezultaty** i zdaje się być bezwzględną koniecznością **przybycie oddziału saperów z Krakowa dla stłumienia pożaru**, który z każdą godziną bardziej **zagraża ogromnym lasom tatrzańskim.**

Pożar posuwa się w dół doliny Roztoków, gdzie **zaczęły się już palić obszary wysokich smreków.**

Według dotychczasowych obliczeń spłonęło dotychczas **około 40 morgów lasów. Obfity deszcz**, który przeszedł w dniu wczorajszym nad Zakopanem i zdawało się, że zażegna pożar, **okazał się bezskuteczny.**

—o§o—

Pożar największej willi w Jaremczu.

Lwów, 30 lipca (PAT) Jak donosi „Chwila" wczoraj około godz. 9 wieczór wybuchł **w Jaremczu pożar**, który ogarnął jedną z **największych domów tego uzdrowiska**, a mianowicie położoną w centrum Jaremcza obok dworca **willę „Hanuś"**. Pożar powstał w składzie nafty i benzyny, znajdującym się obok tej willi. W sali dancingowej i teatralnej znajdującej się w tej willi powstała wśród licznie zebranych letników **wielka panika**. Przybyła straż pożarna, która po kilkugodzinnej akcji zdołała pożar opanować. **Z ludzi nikt nie poniósł szwanku.**

—o§o—

Nowe budowle rządowe w Gdyni.

Ministerstwo sprawiedliwości przystępuje wkrótce **do budowy gmachu sądu okręgowego w Gdyni** oraz budowy więzienia śledczego. Gmach ma być ukończony w lecie 1930 roku.

Częściowe wstrzymanie żeglugi na Wiśle.

Żegluga na Wiśle na odcinku Warszawa-Puławy została wstrzymana z powodu niskiego stanu wody.

Ckradzenie wagonu towarowego w czasie ruchu.

Z Warszawy donoszą: W dniu wczorajszym dyżurny ruchu na dworcu gdańskim otrzymał meldunek, że wzdłuż toru linji kolejowej obwodowej leżą na plancie jacyś osobnicy jeden od drugiego w odległości 5 metrów. Spodziewając się, że są to złodzieje kolejowi, dyżurny ruchu zawiadomił policję państwową, która wysłała na miejsce silny patrol. Złodzieje, przeczuwając grożące niebezpieczeństwo zdołali w porę zbiec. Policjanci natomiast znaleźli 5 bali materjałów na jesionki, po 38 metrów każda, będących własnością fabryki Spira w Białymstoku. Z przeprowadzonych dochodzeń okazało się, że przy jednym z pociągów szły 2 wagony z manufakturą i 128 bali towaru wyrzucono z wagonów tych na tor kolejowy. Dzięki pospiesznej akcji komisarjatu policji zdołano 27 bali uratować. Ile złodzieje zdołali ukryć władze nie mogą stwierdzić.

Wybuch w składzie chemikaljów.

Z Łodzi donoszą: W nocy na niedzielę, koło g. 1 nastąpił **gwałtowny wybuch w składzie chemikaljów i smarów** Emila Hadrjana przy ul. Cegielnianej 81. Wybuch był tak silny, że w wielu domach na przestrzeni kilkuset metrów od miejsca eksplozji **ludzie powypadali z łóżek**, a w bezpośredniem sąsiedztwie, w pałacu Kestenbergów, **popękały mury.** Po trzech bezpośrednio po sobie następujących detonacjach, wybuchł **olbrzymi pożar.** Straż ogniowa oraz policja ewakuowała natychmiast dom starców i kalek, znajdujący się przy ul. Narutowicza i klinikę położnych. **Łóżka z chorymi powystawiano na ulicę. Kilkadziesiąt osób zostało ciężko rannych.**

Katastrofa spowodowana została wybuchem węglowodoru.

Po wybuchu zapanowała panika wśród mieszkańców pobliskich domów. Największa **panika zapanowała w klinice położnych**, gdzie kobiety dopiero co po operacji poczęły wyskakiwać z łóżek i uciekać na ulicę. Pomoc niosło 6 karetek pogotowia ratunkowego.

—o§o—

RUCH NA KOLONJACH LETNICH. W końcu lipca i w początkach sierpnia rozpoczynają się powroty dzieci, sprowadzonych z niewyzwolonych terenów Niemiec i Górnego Śląska na lipcowe kolonje letnie w Polsce, organizowane przez Związek Obrony Kresów Zachodnich. Równocześnie następują nowe przyjazdy na kolonje sierpniowe: około 2000 dzieci z Westfalji, kilkaset z Górnego Śląska i ponad 100 dzieci z Wiednia. Ogółem w lipcu i sierpniu r. b. Z. O. K. Z. przyjął, względnie przyjmuje na kolonje letnie około 20.000 dzieci polskich z obczyzny.

NA FUNDUSZ WDÓW PO POLEGŁYCH POLICJANTACH. Ambasador francuski p. Laroche, z okazji święta narodowego Francji w dniu 14 lipca, ofiarował do dyspozycji komendanta głównej P. P. 300 zł na fundusz wdów i sierót po poległych policjantach.

KURSY SAMORZĄDOWE. Dnia 1 października r. b. rozpoczyna się w Warszawie na studjum administracji komunalnej przy wydziale politycznym Wolnej Wszechnicy Polskiej, IV z kolei kurs dla pracowników samorządowych i trwać będzie do końca stycznia 1929 r. Kurs odbywać się będzie w dwóch równoległych grupach (o ile zgłosi się odpowiednia liczba kandydatów), a mianowicie: na grupie A dla pracowników miejskich i powiatowych, na grupie B dla pracowników gmin wiejskich. Minister spraw wewnętrznych, gen. Składkowski, specjalnym okólnikiem, rozesłanym do wojewodów, poleca, aby samorządy wysłały na kurs powyższy i następne pracowników, zajmujących stanowiska samodzielne i wykazujących specjalne uzdolnienia. Kandydaci, przyjęci na kurs, mają otrzymać urlopy płatne.

ZAMACH SAMOBÓJCZY ŚWIADKA W POLICJI Onegdaj o godz. 11 przed południem przybył do wydziału śledczego przy ul. Kaźmierzowskiej we Lwowie Franciszek Lenar, wypuszczony onegdaj z więzienia na podstawie amnestji, znany i wielokrotnie karany włamywacz. Lenar podejrzany był o dokonanie włamania do poczty na Jałowcu. Z początku aresztowano go, po jednodniowym pobycie jednak w areszcie wypuszczono go na wolną stopę. Onegadj wezwano Lenara od wydziału śledczego, celem przesłuchania w charakterze świadka. W czasie przesłuchiwania Lenar na chwilę wyszedł i rzucił się w zamiarze samobójczym z pierwszego piętra na podwórze. Upadek był nieszkodliwy, a Lenara, na którego już padło pewne podejrzenie, zamknięto w areszłach.

WYKOLEJENIE SIĘ POCIĄGU. Onegdaj około godziny 9-tej na przestrzeni Ustrzyki Dolne—Ustjanowa (pow. Lisko) wykoleił się pociąg towarowy. Ośm wagonów uległo zniszczeniu, ofiar w ludziach na szczęście nie było.

Popierajcie T. S. L.

Kto weźmie udział w obradach XXXV konferencj prawa międzynarodowego w Warszawie.

Dnia 9 sierpnia rozpoczyna się w Warszawie międzynarodowy zjazd Trzydziestej Piątej Konferencji Towarzystwa Prawa Międzynarodowego. Zjazd będzie trwał do dnia 15 sierpnia. Honorowym Prezydentem Konferencji jest Marszałek Piłsudski, prezesem prof. Zygmunt Cybichowski, wiceprezesem lord Phillimore. Komitet przyjęcia tworzą: prezes ministrów dr. K. Bartel, ministrowie Zaleski, Meysztowicz, Świtalski, Kwiatkowski, Jurkiewicz, wiceministrowie Wysocki, Car i Doleżal, prezes sądu najw. Wł. Seyda i prezydent Warszawy inż. Słomiński, a nadto panie: Augustowa Zaleska, Aleksandrowa Meysztowicz i Alfredowa Wysocka. Obrady konferencji odbywać się będą w gmachu Techników, Czackiego 3-5.

Inauguracyjne zebranie odbędzie się w Pałacu Rady Ministrów. Dnia 10 sierpnia obradom generalnego zebrania przewodniczyć będzie p. Megalos A. Caloyanni, b. sędzia sądu apelacyjnego w Kairze, obradom sekcji morskiej i handlowej dr. Van Slooten, sędzia sądu apelacyjnego w Hadze. Dnia 11 sierpnia obradom ogólnego zebrania przewodniczyć będzie generał sir George Macdonogh (prof. Cybichowski złoży referat o „okupacji wojennej"), obradom sekcji dr. Van Slooten z Hagi i p. Algot Bagge, sędzia sądu apelacyjnego z Szwecji. Dnia 13-go sierpnia zebraniu ogólnemu jak poprzednio gen. Macdonogh, obradom sekcji p. Amos J. Peaslee (Ameryka) i p. Louis Franck; dr. Roman Kuratow-Kuratowski złoży referat o arbitrażu w międzynarodowem prawie handlowem.

Dnia 14 sierpnia przewodniczyć będzie ogólnemu zebraniu senor Don Alejandro Alvarez, członek Trybunału Haskiego (prof. Leon Babiński będzie referował o „konflikcie międzyprowinacjalnym w prywatnem prawie międzynarodowem) oraz lord Phillimore. Obradom sekcyjnym przewodniczyć będzie prof. Rostworowski i dr. Maks Hinrichsen, prezes senatu. Dnia 15 sierpnia generalnemu zebraniu przewodniczyć będzie Sir Hugo Mifsud, b. prezes ministrów Malty i mr. Vaughan Williams. Obradom sekcyjnym przewodniczyć będzie prof. Juljann Makowski. Przewodniczyć konferencji finalnej będzie prof. Z. Cybichowski.

Płonący autobus z pasażerami.

Z Paryża iskrowo donoszą:

Pod Irun przy wybrzeżu baskijskiem autobus, wiozący **14 Angielek**, najechał koło Renterii z powodu złamania się osi na drzewo i wpadł do rowu, grzebiąc pod sobą wszystkich pasażerów, nadto **stanął w płomieniach.** Jedna dziewczyna spaliła się żywcem, wszystkie inne doznały ciężkiego poparzenia.

350-lecie Uniwersytetu St. Batorego w Wilnie.

W roku bieżącym upływa 350 lat od czasu założenia w prastarem polskiem Wilnie Almae Matris Vilnenlensis. W tej kresowej kuźnicy hartowały się te genjalne umysły — jak Mickiewicz i Słowacki, tu w tej intelektualnej skarbnicy czerpał wiedzę cały szereg wielkich mężów polskich, roznosząc owoce nauki polskiej w cały świat.

Uroczystość obchodu jubileuszowego, z racji przypadającego za rok 10-lecia wskrzeszenia U. S. B. w wolnej, niepodległej Polsce — odłożono do przyszłego roku.

Oto w krótkości dzieje Wszechnicy wileńskiej. Dnia 7 lipca 1587 r. król Stefan Batory podnosi do godności uniwersyteckiej istniejące w Wilnie już od 1569 r. gimnazjum OO. Jezuitów. Z chwilą ogłoszenia dekretu królewskiego rozpoczął się rozwój Akademji, założonej na gruntach, ofiarowanych przez ks. biskupa Walerjana Protasiewicza OO Jezuitom, którzy między rokiem 1578 a 1620 zbudowali Kolegjum w stylu barokowym, nazwane potem imieniem Skargi Poczobuta, a będące właściwie zawiązkiem kompleksu budynków, składających się na dzisiejszy uniwersytet. Do wieku XIX uniwersytet rozszerzał się ustawicznie, a obecnie przedstawia poważny cykl budynków z dziewięciu dziedzińcami.

Dumą i chlubą Akademji wileńskiej jest obserwatorjum astronomiczne, wzniesione w latach 1782 do 1788, dzięki szczodrobliwości ks. Poczobuta, wybitnego astronoma i astrologa.

Od pierwszej chwili założenia uniwersytet stał się głośną nietylko na Polskę, lecz i na zagranicę uczelnią, do której garnęła się młodzież polska, węgierska i włoska, na czele której stali wybitni mężowie i pedagodzy. Dość wymienić ks. Piotra Skargę, ks. Jakóba Wujka, ks. Marcina Śmigielskiego, dwóch Kojałowiczów, Macieja Sarbiewskiego, ks. Marcina Poczobuta i wreszcie ks. Adama Naruszewicza.

Akademja, oparta na prawach przywilejów króla Stefana Batorego, dotrwała w niezmienionej formie aż do czasów kasaty Jezuitów i Komisji edukacyjnej przez Moskali.

W pierwszej połowie XVII w. była powiększona o wydział prawny. Mimo licznych starań, wydziału medycznego nie otworzono. Dopiero reforma Komisji edukacyjnej, dokonana przez ks. Poczobuta, wprowadziła Akademję na nowe tory, jako Szkołę Główną Wielkiego Księstwa Litewskiego. Podzielona została na kolegjum fizyczne (wydział matematyczno-przyrodniczy i medyczny) i moralne (wydział teologiczny, prawniczy i literacko-historyczny).

W odrodzonym Uniwersytecie skupiają się wybitni i znakomici uczeni polscy. Obok znakomitego astronoma ks. Poczobuta, zasłynęli: przyrodnicy Gilliber, Forster, Jundziłł, chemik Jędrzej Śniadecki, chirurg Briotet, matematyk Narwojsz, architekt Gucewicz, malarz Szmuglewicz i wreszcie ekonomista ks. Strojnowski. Poziom naukowy Uniwersytetu podniósł się jeszcze wyżej w czasach niewoli. Wtedy to przez długie lata był on jedyną placówą i ośrodkiem nauki polskiej.

W roku 1803 rząd rosyjski zamienił ówczesną Szkołę Główną na Uniwersytet wileński o czterech wydziałach, mianując równocześnie kuratorem księcia Adama Czartoryskiego. W okresie tym prowadzą i kształcą młodzież profesorowie tej miary, jak Jędrzej i Jan Śniadeccy, Euzebjusz Słowacki, Joachim Lelewel, Gołuchowski, Borowski, Groddek i inni. W tym czasie powstało wśród młodzieży owo słynne życie filareckie i filomackie, w tym czasie zabłysły talenty Zana, Czeczota, Odyńca, a wreszcie Mickiewicza i Słowackiego.

Po upadku powstania listopadowego, Uniwersytet zamknięto i otworzono go dopiero po uzyskaniu niepodległości w 1919 roku.

Dzisiejszy Uniwersytetu posiada 6 wydziałów i liczy około 3000 słuchaczów. Przetrwał wieki, powrócił do dawnej zaszczytnej roli, krzewiąc na dalekich kresach kulturę polską.

Wiadomości ze świata.

Papież za kilka dni powróci do zwykłych zajęć.

Pisma wiedeńskie donoszą z Rzymu: Onegdajszy wypadek papieża minął bez dalszych komplikacyj.

Papież już w dniach najbliższych powróci do swych zajęć i wznowi udzielanie posłuchań.

Światowy kongres inżynierów w Japonji.

W październiku 1929 r. w Tokjo odbędzie się światowy kongers inżynierów. Ameryka przypisuje temu kongresowi doniosłe znaczenie. B. minister przemysłu i handlu, Hover, kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych, stanął na czele komitetu, złożonego z 78 inżynierów amerykańskich i zadeklarował swój osobisty udział w kongresie.

Wielkie zainteresowanie obudził wspomniany kongres również w państwach europejskich, a w szczególności w niemieckich sferach lotniczych i w niemieckim przemyśle lotniczym, dla którego Japonja przedstawia wielkie wartości.

—o§o—

(j.) **PRZEDWOJENNA ROLA NIEMCÓW NADBAŁTYCKICH.** Dziennikarz niemiecki, Fritz Engel, opisując swój pobyt w Estonji w berlińskiem „Tageblatt", poświęca następujące uwagi tamtejszym Niemcom: „Można łatwo pojąć, że Niemcom nie przypada do smaku nowy porządek rzeczy. Mniejszość niemiecka, wynosząca dwa do trzech procentów ludności, była niegdyś klasą rządzącą. Posiadała ziemię w największych rozmiarach, a wielcy carowie chętnie tolerowali tych małych carzyków. Na kulturze ludu estońskiego tym Niemcom nic nie zależy. Byli to junkrzy, bardziej junkierscy od junkrów pruskich. Jeden z najpotężniejszych baronów bałtyckich powiedział, że lud estoński, nie potrzebuje szkół. Dzisiaj w Estonji analfabetyzm jest już na wymarciu. Ci baronowie bałtyccy, tak dumni ze swojej niemieckości, dostarczali carom generałów i wysokich urzędników nie zawsze dla dobra Niemiec (tembardziej Rosji U. R.). Gdy wybuchła wielka wojna, baronowie bałtyccy entuzjazmowali się na rzecz Rosji, gdy Niemcom szło lepiej, marzyli o nowem pruskiem księstwie. A właśnie każdy Niemiec musi ze strachem przypominać sobie praktyki niemieckiej okupacji. Niemcy, wyswobodziwszy Estonję z pod knuta rosyjskiego, wzięli ją pod „knut niemiecki". Tyle Niemiec o roli Niemców w Estonji. Należy dodać, że rząd estoński wywłaszczył baronów niemieckich i ziemię ich rozparcelował między chłopów i żołnierzy.

(j.) **SPRAWA UŁASKAWIONYCH AUTONOMISTÓW ALZACKICH.** Paryska Agencja Havasa donosi: Ułaskawienie dwóch autonomistycznych deputowanych alzackich, Ricklina i Rosse'go, skazanych w procesie kolmarskim, uwolniło ich tylko od kary więzienia. Natomiast utrata praw obywatelskich i politycznych pozostaje nadal w mocy, skutkiem czego obaj wymienieni deputowani nie mogą zasiadać w Izbie deputowanych.

(j.) **ŚNIĘCIE RYB W SPREWIE.** Jak donoszą pisma berlińskie, pomiędzy nową ulicą Fryderyka a cynkiem Buscha w Berlinie spostrzegli przechodnie setki martwych ryb, niesionych falami Sprewy. Urząd opieki nad wodami zarządził natychmiast łowienie martwych ryb za pomocą sieci. Urząd wodny stwierdził, że to masowe śnięcie ryb nastąpiło skutkiem deszczu, który przepełnił rury odpływowe kanałów i wielkie ilości kału wpędził do rzeki, zatruwając wodę i pozbawiając ją tlenu. Ażeby zapobiec dalszemu śnięciu ryb, otworzono śluzę i wprowadzono świeżą wodę do Sprewy. W przeciągu kilku godzin przepłukano rzekę na całej przestrzeni Berlina.

Wiadomość ta musi wywołać smutne refleksje wśród ludności nawiślańskiej w województwie krakowskiem. Zatruwanie masowe ryb w całem dorzeczu ściekami fabrycznemi jest na porządku dziennym. Śnięte ryby płyną dalej i służą nawet nadbrzeżnej ludności za pokarm. Bodaj czy nie spożywamy ich nawet w Krakowie.

POSTĘPOWANIE KONKURSOWE W SPRAWIE STINNESA. Z Berlina donoszą: Postępowanie konkursowe w sprawie fabryki Stinnesa „Aga" zbliża się ku końcowi. Zarządca masy konkursowej wypłacił wierzycielom w trzech ratach 7 procent wierzytelności. Przed zakończeniem ma być jeszcze wypłacona kwota w wysokości 1—2 proc. Pierwotnie miano wypłacić 20 procent pasywa, ale okazały się tak wielkie, iż można było wypłacić tylko nieznaczną zaliczkę.

Niezależnie od konkursu toczy się postępowanie karne przeciw Edmundowi Stinnesowi, który miał się dopuścić przekroczenia postanowień kodeksu handlowego o akcjach. Postępowanie zostało wdrożone na żądanie wierzycieli, którzy spodziewają się tą drogą więcej odzyskać, niż to jest możliwe, na podstawie postępowania konkursowego.

STARCIE Z WIĘŹNIAMI. Z Nowego Jorku donoszą: Siedmiu więźniów, pracujących na fermie pod miastem Houston (Teksas), uzbroiło się potajemnie i próbowało wczoraj uciec. Po zaciętej walce ze strażnikami, podczas której zabili jednego strażnika, udało się im zdobyć samochód, którym uciekli. W pogoń udała się żandarmerja i kilku oficerów. Podczas strzelaniny w czasie pościgu dwaj oficerowie i dwaj zbiedzy zostali ciężko ranni. Zbiegów wreszcie otoczono i wszystkich ujęto.

205 WYPADKÓW ŚMIERCI W DNIU JUBILEUSZU NIEPODLEGŁOŚCI STANÓW ZJEDNOCZONYCH. Jak donoszą dzienniki amerykańskie, w Stanach Zjednoczonych w dniu 4 lipca podczas obchodów jubileuszowych niepodległości, około 205 osób poniosło śmierć wskutek wypadków utonięcia, upałów i puszczania ogni sztucznych. Najwięcej wypadków śmierci wskutek silnych upałów zanotowano w Nowej Anglji. Przeszło sto osób utonęło podczas kąpieli w miejscowościach nadmorskich, jeziorach i rzekach. Wypadków śmierci wskutek niewłaściwego obchodzenia się z ogniami sztucznemi naliczono około piętnastu i to przeważnie w śród dzieci. W Kansas City, gdzie był najsilniejszy upał, jaki pamiętają tam w dniu 4-go lipca od ostatnich 10 lat, zanotowano trzy wypadki śmierci wskutek udaru słonecznego. W Pensylwanji i okolicy zanotowano 17 wypadków śmierci wskutek ogni sztucznych, utonięcia, upałów i piorunów. Przeszło sto osób zostało pokaleczonych wskutek przedwczesnych eksplozyj ogni sztucznych w czasie obchodów 4 lipca.

OSTRA EPIDEMJA INFLUENZY WŚRÓD INDJAN W KANADZIE. Z Montreal donoszą: Wśród ludności indyjskiej w północnej Kanadzie szerzy się epidemja influenzy, na którą umierają setki ludzi. Wśród białych nie zanotowano wypadku influenzy.

(j.) **KS. KAROL RUMUŃSKI**, który na mocy porozumienia państw aljanckich został przez rząd belgijski internowany w pewnej willi w Ardenach, przeniósł się obecnie do Ostendy. Tutaj zamieszkuje willę na przedmieści Le Coquet.

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

Wtorek, 30 lipca. 1928.

Kraków. (566). Godz. 13—13.10: Transm. sygnału czasu i hejnału z wieży Marjackiej, kom. lotn.-meteor. Godz. 15—15.20: Transm. kom. meteor. i gosp. Godz. 17—17.25: Koncert z płyt gram. Godz. 17.25—17.50: Pogadanka dla rodziców i wychowawców: p. Rettinger-Zubrzycka: „Szkoły w Belgji". Godz. 18—19: Transm. z Warszawy. Godz. 19—19.20 Rozmaitości. Godz. 19.30—19.55: Odczyt: „Piękno i poezja stawów tatrzańskich", wygł. T. Midowicz. Godz. 19.55—20.05: Transm. kom. roln. i not. krak. giełdy zboż. Godz. 20.05—20.15: Komunikaty. Godz. 20.15: Transm. z Warszawy. Godz. 22.30—23.30: Transm. muzyki tanecznej.

Warszawa, (1111). Godz. 13—13.10: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, kom. lotn.-meteor. Godz. 13.10—15: Przerwa. Godz. 15—15.20: Komunikaty: meteor., gosp., nadprogram. Godz. 15.20—17: Przerwa. Godz. 17—17.25: Przegląd polityki międzynarodowej za m. lipiec — wygł. dr. Jan Grzymała-Grabowiecki. Godz. 17.25—17.50: Transm. z Katowic. Godz. 17.50—18: Przerwa. Godz. 18—19: Koncert popularny. Wyk. Tola Mankiewiczówna (sopran), Helena Ostrzyńska (fort.), Kazimierz Butler (wiolon.), Leopold Dworakowski (skrzypce). Godz. 19—19.20: Rozmaitości. Godz. 19.20—19.30: Przerwa. Godz. 19.30—19.55: Odczyt: „Padaczka" — wygł. dr. Zygmunt Bychowski. Godz. 19.55—20.05: Kom. rolniczy, oraz transmisja z Krakowa not. giełdy zboż. krakowskiej. Godz. 20.05—20.15: Nadprogram i komunikaty. Godz. 20.15: Koncert popularny orkiestry Filharmonji Warszawskiej. Wyk. Orkiestra pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego i Edward Wejman (puzon). W pierwie biuletyn „Messager Polonais" w jęz. franc. Godz. 22—22.05: Sygnała czasu, kom. lotn.-meteor. Godz. 22.05—22.20 Kom. PAT'a. 22—22.30: Kom.: policyjny, sportowy i nadprogram. Godz. 22.30—23.30 Muzyka taneczna z rest. „Oaza" .Orkiestra pod kier. Wacława Roszkowskiego i Ignacego Karbowiaka.

Poznań, (344.8). Godz. 7—7.15: Gimnastyka poranna, przeprowadzi p. Waxmann. Godz. 13—14: Sygnał czasu. Koncert „Tria". Radja Poznańskiego. Wyk.: Franciszek Sykora (skrzypce), Paweł Muller (wiolonczela), Hugo Głoksyn (fortepian). Godz. 14—14.15: Notowania giełdy pien. i cen targ. rzeźni miejskiej. Godz. 14.15—14.30: Komunikaty PAT'a. Godz. 18—19: Transmisja z Warszawy. Godz. 19—19.20: Najnowsze wiadomości z Powszechnej Wystawy Krajowej. Godz. 19.20—19.45: Odczyt „Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (wygł. p. Franciszek Kolbuszewski. Godzina 19.45—20.15: Odczyt: „O wolności woli" — (wygł. p. dr. Niesiołowski). Godz. 20.15—22: Koncert popularny orkiestry Filharm. Warszawskiej. — Wyk. Orkiestra pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego i soliści. Godzina 22—22.20: Sygnał czasu kom., gospod., meteor. i PAT'a. Godz. 22.20—22.40: Nadprogram. Godz. 22.40—24: Muzyka taneczna z „Palais Royal".

Katowice, (422). Godz. 16.40—17: Kom. Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl. i wydz. oświecenia publicznego Woj. Śl. Godz. 17—17.25: Nadprogram. Godz. 17.25—17.50: Odczyt. Godz. 17.50—18: Przerwa Godzina 18—19: Koncert popołudniowy. Godz. 19—19.20: Rozmaitości. Godz. 19.20—19.30: Komunikat harcerski. Godz. 19.30—19.55: Odczyt „Rolnictwo współczesne w Polsce" w języku franc. Godz. 19.55—20.05: Komunikat z Warszawy. Godz. 20.05—20.15: Przerwa. G. 20.15—22: Transmisja z Warszawy .Godz. 22—22.20: Sygnał czasu oraz kom. lotn.-meteor. i PAT'a. Godz. 22.20.—23.30. Transm. muzyki tanecznej.

Wilno, (435). Godz. 13: Transmisja z Warszawy. Godz. 17—17.20: Muzyka z płyt gram. Godz. 17.25—17.50: Transm. z Katowic .Godz. 17.50—18: Komunikaty. Godz. 18—18.15: Chwilka litewska. Godz. 18.15—19: Transmisja muzyki popularnej z ogrodu cukierni Sztralla w Wilnie. Orkiestra pod dyr. Mikołaja Salnickiego. Godz. 19.05—19.30: Audycja recytacyjna „Katarynka" Bolesława Prusa, wygłosi Halina Hohendlingerówna. Godz. 19.30—19.35: „Podbiegunowa wyprawa gen. Nobile w r. 1928", odczyt wygłosi Stanisław Romer .Godz. 20.15—22: Transmisja z Warszawy. Godz. 22—22.30: Transmisja z Warszawy. Godz. 22.30—23.30: Transmisja z Warszawy.

—0—

Międzynarodowy kongres radjowy.

Przerwane przez pewien okres czasu międzynarowe transmisje radjowe z racji miesięcy wypoczynkowych, zostają obecnie znowu podjęte. Międzynarodowe transmisje, dokonywane między stacjami Polski, Austrji Niemiec i Czechosłowacji na zasadzie czwóroporozumienia radjowego, zawartego swego czasu w Warszawie, przyczyniają się wielce do urozmaicenia programów i sprawiają, że radjosłuchacze polscy posiadający tylko detektory, mogą od czasu do czasu wysłuchać koncertu obcej i dalekiej stacji.

W poniedziałek dnia 30 b. m. o godz. 20.30 warszawski koncert transmitowany będzie przez stację wiedeńską i praską, a prócz tego, przez wszystkie stacje prowincjonalne austrjackie i czechosłowackie. W programie muzyka polska w wykonaniu orkiestry Filharmonji warszawskiej pod dyrekcją doskonałego kapelmistrza, p. Zdzisława Górzyńskiego oraz pieśni polskie w wykonaniu artystki opery warszawskiej, p. Marii Budziszewskiej. Akompanjuje p. Lucyna Robowska.

—o—

REGATY NA KRÓTKICH FALACH. Radjostacja berlińska „Funk-Stunde" zamierza w ciągu m. lipca wykonać eksperyment transmitowania przebiegu regat wioślarskich w Grunau w taki sposób, aby słuchacze mogli śledzić na słuchawki cały przebieg wyścigów bez przerwy.

Eksperyment ten ma być w ten sposób dokonany, że na motorówce, która płynąć będzie równolegle w pewnej odległości od startujących wiosłówek, będzie zmontowany krótkofalowy nadajnik. Mikrofon chwytać będzie odgłosy każdego uderzenia wioseł o powierzchnię wody i przekazywać do centrali nadawczej w Konigswusterhausen zaś wypromieniuje cały przebieg regat na Europę na krótkich falach.

Podobne doświadczenie w roku zeszłym wykonała radjostancja angielska, transmitując również na krótkich falach regaty Oxford-Cambridge.

Kultura i sztuka.

DAR HR. JAKÓBA POTOCKIEGO. Hr. Jakób Potocki ofiarował Polskiej Macierzy Szkolnej w powiecie konstatynowskim, pół hektara ziemi wraz z murami starej karczmy na Bohukalach. Energiczne Koło Polskiej Macierzy w Pratulinie przystępuje do wzniesienia Domu Ludowego na miejscu dawnej karczmy i ma zamiar utrwalić obywatelski czyn ofiarodawcy, wmurowując w Domu Ludowym na Bohukalach tablicę marmurową z odpowiednim napisem, przekazującym potomności pamięć o pięknym darze hr. Jakóba Potockiego.

Otwarcie wystawy ogrodniczej w Toruniu.

W związku z otwarciem w Toruniu wystawy ogrodniczo-przemysłowej, w dn. 28 bm. przybył do Torunia autem z Warszawy p. minister rolnictwa **Niezabytowski,** gdzie powitał go w zastępstwie p. wojew., który w sprawach urzędowych wyjechał do Poznania, naczelnik wydz. rolnictwa p. Ceceniowski i naczelnik wydziału p. Mollin, oraz prezydent miasta p. Bolt i prezes pomorskiej Izby Rolniczej p. Esden-Tempski. Po paruminutowym pobycie w gmachu województwa odjechał p. minister na plac wystawowy, gdzie u głównej bramy powitał go prezes komitetu wystawy dr. Dandolski. W odpowiedzi na powitanie minister zaznaczył, że „Uważał za swój obowiązek przybyć na wystawę, bo zdawał sobie sprawą **z doniosłości i rozwoju ogrodnictwa** i jego zadań. Nie tak zresztą małą rzeczą jest ogrodnictwo w Polsce, skoro miljony rocznie wydajemy na przywóz kwiatów, owoców i warzyw. W r. 1926 przewyżka przywozu samych kwiatów ciętych wynosiła przeszło 8 miljonów złotych, a drugie tyle wydaliśmy na owoce i warzywa, prócz owoców południowych. W r. 1927 suma ta znacznie powiększyła się, bo doszła do 17 miljonów złotych, a w obu pozycjach do 35 miljonów złotych. Gdyby jednak ogrodnictwo nasze mogło zaspokoić te potrzeby, to oszczędzilibyśmy kilkanaście miljonów złotych".

Następnie minister przeciął wstęgę i udał się w towarzystwie członków Komitetu Wystawy przed gmach hali wystawowej, którego poświęcenia dokonał ks. prałat Wysiński.

Minister zwiedził wystawę, wyrażając szczere słowa uznania dla jej piękna. Po zwiedzeniu wystawy udał się p. minister do dworu Arthusa, gdzie komitet wystawowy podejmował p. ministra śniadaniem.

—o—

KONKURS NA UBEZPIECZENIE MOSTU KIERBEDZIA. Magistrat miasta Warszawy ogłosił konkurs na ubezpieczenie mostu Kierbedzia i mostu kolejowego. W przetargu utrzymała się, jako najtańsza i najkorzystniejsza oferta Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń, które zgodziła się ubezpieczyć oba mosty na 10 miljonów zł.

UDZIAŁ POLSKI W MIĘDZYNARODOWYM KONGRESIE NAUK HISTORYCZNYCH W OSLO. Dnia 14 sierpnia b. r. rozpoczyna w Oslo obrady, VI Międzynarodowy Kongres Nauk Historycznych. Na kongres ten zgłosiło referaty kilkunastu historyków polskich.

Z uczonych warszawskich referaty wygłoszą pp.: Z. Daszyńska-Golińska na temat „O doktrynie Malthusa w świetle dzisiejszych teoryj i faktów", p. Wałek-Czernecki — „Problem narodowości w czasach starożytnych", Marceli Handelsman — „Problem narodowy w średniowieczu", Stanisław Czarnowski — „Pojawienie się Słowian w Europie".

Z krakowskich uczonych mówić będą pp.: Wł. Semkowicz i K. Buczek o atlasie historycznym Polski, J. Rozwadowski o pojawieniu się Słowian w Europie środkowej, St. Łątkiewicz o stanie studjów w stosunkach intelektualnych między Polską a krajami skandynawskiemi, Wł. Folkierski na temat Trzy elementy łacińskie renesansu polskiego, St. Kutrzeba: Unja i inkorporacja w dziejach instytucyj politycznych Europy. W. Sobieski: Kilka uwag o wolności sumienia w dawnej Polsce.

Z historyków poznańskich wezmą udział w kon mówić będzie o roli Słowian we wczesnem średniowieczu. pozatem udział wezmą w kongresie: St. Wałkowski, Fr. Bujak i J. Rutkowski.

Z historyków poznańskiche wezmą udział w kongresie: A. Wojtkowski, W. Knapowska, K. Tymieniecki, Br. Dębiński J. Paczkowski, J. Sajkak.

OSKAR NEDBAL ZAPROSZONY DO MOSKWY. Znany kompozytor czeski, Oskar Nedbal, autor operetki „Polska Krew", został zaproszony do objęcia kierownictwa kilku koncertów w przyszłym sezonie muzycznym w Moskwie. Nedbal zaproszenie przyjął.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES RYSOWNICZY W PRADZE. W niedzielę nastąpiło uroczyste otwarcie międzynarodowego kongresu rysowniczego, który będzie trwał od 29 lipca do 6 sierpnia. Jednocześnie z kongresem odbędzie się wielka wystawa techniczna, oraz festival muzyczny. Otwarcia dokona minister oświaty Hodża. Uczestnicy kongresu odbędą podróż od Brna i do Słowacji. Prezydent Masaryk przyjął patronat nad kongresem który otrzymał także subwencję rządową. Zapowiedziany jest przyjazd przeszło 800 uczestników z Wielkiej Brytanji, Francji, Węgier, Hiszpanji, Polski, Szwajcarii, Jugosławji, Austrji, Niemiec, Danji, Finlandji, Stanów Zjednoczonych Kanady i Meksyku.

WYBÓR PREZYDJUM MIĘDZYNARODOWEJ KOMISJI WSPÓŁPRACY UMYSŁOWEJ. Międzynarodowa komisja współpracy umysłowej wybrała swym przewodniczącym profesora uniwersytetu w Oxfordzie, Gilberta Murraya, wiceprzewodniczącym zaś p. Marję Skłodowską-Curie. Po dokonaniu wyboru, przystąpiono d omawiania kwestji współpracy między Komisją współpracy umysłowej a komisją M. B. P. dla spraw pracowników umysłowych.

PROF. HANDELSMAN LAUREATEM NAGRODY IM. PAUL MICHEL TERRET. Instytut francuski (Akademja Nauk moralnych i politycznych) na posiedzeniu dnia 21 b. m. przyznał nagrodę im. Paul Michel Terret, przeznaczoną dla szkół historycznych, prof. Marcelemu Handelsmanowi, dziekanowi, wydziału humanistycznego uniwersytetu warszawskiego, za książkę p. t. „Idee francuskie o umysłowości politycznej polskiej w XIX stuleciu", wydaną w języku francuskim.

TEATR JAPOŃSKI W MOSKWIE. Do Moskwy przybył na szereg występów gościnnych teatr japoński „Kabuki". Jest to pierwszy wypadek w dziejach teatru japońskiego że cały zespół opuszcza kraj i udaje się na występy zagranicę. Teatr Kabuki zamierza odwiedzić także również i inne państwa europejskie.

Dział gospodarczy

Rynek walutowy i akcyjny

Obrót dzienny na giełdzie dewiz utrzymuje się w dalszym ciągu w granicach 350 do 400 tys. dolarów. Całe zapotrzebowanie pokrywa prawie wyłącznie Bank Polski. Zapas walut i dewiz instytucji emisyjnej zmniejszył się wskutek trwającego wciąż silnego odpływu tychże na cele gospodarcze w drugiej dekadzie lipca znowu o 7.153.800 zł. do kwoty 508.726.087 zł. Zapas kruszcu wzrósł o 118.824 do 606.202.252 zł. Stan obu tych rachunków wyrażał się na dzień 20 lipca br. łącznie kwotą zł. 1.114.928.339. Waluty, dewizy i należności zagraniczne nie zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 709.837 do 208,075.672 zł. Portfel wekslowy wzrósł o 4,700. 148 do kwoty 585,791.601 zł., zwiększyły się również pożyczki zabezpieczone papierami o 2,874.479 do kwoty 61.245.203 zł.

Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 19 145.173 do kwoty 655.440.369 zł. natomiast obieg biletów bankowych zmniejszył się o 35,252.050 do kwoty 1.090.943.740 zł.; obie te pozycje stanowiły w dn. 20 lipca łącznie kwotę 1,746.384.109 zł Stan polskich monet srebrnych i bilonu, przyjęty do zapasu aBnku, zmniejszył się w drugiej dekadzie lipca o 715.630 do kwoty 748.355 zł.

Dolary notują oficjalnie i prywatnie 8.88, dewizy New-York 8.90. Bank Polski płaci za dolary 8.86, za dewizy 8.88. Tranzakcje kablem New-York przeprowadza się między bankami na 8.91 i trzy czwarte. Ruble złote mają tendencję słabą i notowane są 4.64½—4.65. Bank Polski płaci za monety złote: ruble 4.58, marki niemieckie 2.12. korony 1.80, unję łacińską 1.72. dolary 8.91. funty 43.38, funty tureckie 39.16, korony skandynawskie 2.38, floreny holenderskie 3.58, dukaty 20.38; monety srebrne: ruble nowego stempla 2.75, starego stempla 2.29, marki niem. 0.76, unję 0.63. korony 0.63, 5-koronówki 0.66, 5-frankówki 0.68. floreny 1.69.

W grupie dewiz europejskich ujawnia nadal słabą tendencję Londyn, co tłumaczy się odpływem kapitałów amerykańskich z Anglji w związku z podwyżką stopy dyskontowej przez Federal Reserve Banki Stanów Zjedn. i powstałą stąd ciasnotę na angielskim rynku pieniężnym. Dnia 24 lipca br. wyłożono na rynku londyńskim do publicznej subskrypcji pożyczkę Saint — Paulo po kursie emisyjnym 94½, transza londyńska wynosi 2.750.000 funt. szterl.; 750.000 Ł. przypada na Szwecję i Holandję; pożyczka oprocentowana jest na 65 proc. w stosunku rocznym. Dewiza niemiecka, po przejściowej zniżce w czerwcu i w pierwszej połowie lipca, wykazuje znowu tendencję mocniejszą. Stan główniejszych rachunków Banku Rzeszy na dzień 7 lipca br. przedstawiał się w tysiącach marek następująco: zapas złota 2,105.378, zapas dewiz wysokocennych 239.549, portfel wekslowy 2.304.206. obieg biletów bankowych 4.426.661, inne natychmiast płatne zobowiązania 423.769. Nieco większe wahania wykazuje ostatnio Amsterdam, wszystkie inne dewizy europejskie mają naogół usposobienie sałe. Czerwońce sowieckie uległy znowu zniżce i noowane były ostatnio 2.85 dolarów.

Na rynku akcyjnym „sezon ogórkowy". Brak zleceń ze strony klijenteli zagranicznej i krajowej, zupełna abstynencja kulisy i minimalne zainteresowanie ze strony banków spowodowały chwilowy zanik większych operacyj giełdowych. Bardzo niepomyślnie odbija się również na ruchu giełdowym ciasnota na rynku pieniężnym. Sfery giełdowe przypuszczają jednakże, że wkrótce nastąpi większe ożywienie, ponieważ suma, osiągnięta z subskrypcji 4 proc. pożyczki premjowej inwestycyjnej, oddana będzie na cele budowlane, co pociągnie za sobą znaczniejsze ożywienie we wszystkich gałęziach przemysłu, związanego z budownictwem i tem samem odbije się korzystnie na tranzakcjach giełdowych. Największem zainteresowaniem cieszą się na razie akcje Banku Polskiego i Starachowice. W grupie pożyczek państwowych ulega większym wahaniom 5 proc. Prem. Poż. Dol. Listy zastawne mają usposobienie spokojne.

Kursy główniejszych papierów kształtowały się w tygodniu ubiegłym następująco (pierwsza cyfra z 20-go, druga z 27-go lipca br.): 5 proc. Prem. Poż., Dol. 88.50—89.00, 5 proc. Poż. Konwersyjna 67.00 10 proc. Kolejow 104, 5 proc. Poż. Kol. Konwer. 61.90, 4½ proc. L. Z. Ziemskie 52.6—52.25. 8 proc. L. Z. m. Warszawy 73.00—72.25, Bank Handlowy 117. B. Polski 179.50—179.00, Spiess 161.00—162.50. Warsz. Cukier 64.50—60.75, Nobel 32.75—32.00, Lilpopy 37.00—38.50, Modrzejów 42.00—42.50, Ostrowiec serji B. 112—122, Starachowice 52.50—53.75. Zawiercie 26.75—26.25, Haberbusch 225—207.50. Węgiel 97.00—98.00.

A. Z. W.

—0—

Zapas złota w Stanach Zjednoczonych zmniejsza się.

Według danych statystycznych, które podaje mennica w Filadelfji, zapas złota w Stanach Zjednoczonych zmniejszył się w ciągu czerwca o 5.162.176 dolarów i wynosił pod koniec miesiąca 4,108 931.616. Z każdym miesiącem br. zapas złota amerykańskiego zmniejsza się w sposób widoczny. W ciągu pierwszego półrocza br. zmniejszył się on o 267,336.486 dolarów.

Największy zapas złota Ameryka posiadała w maju 1927 r., mianowicie 4,609.304.678 dolarów. Do chwili obecnej zapas ten, jak wynika z obliczeń, zmniejszył się o 500.373.062 dolarów.

Francja z zapasu amerykańskiego złota posiadała 325.000.000 dolarów, z czego 250.000.000 dol. zostało zakupionych w handlu wolnym za pośrednictwem Guaranty Trustu, zaś reszta została zakupiona dla Francji przez Federal Reserve Bank of Nowy-York. „New York Herald" wyraża opinję, że zakupy złota dla Banku Francuskiego będą trwały w dalszym ciągu. Pozatem pismo donosi, że Bank Francuski, według obiegających pogłosek, miał zamiar zakupić jeszcze złota za 700 miljonów dolarów przed stabilizacją franka, jednakże odstąpił od tego projektu, na skutek żądania autorytatywnych sfer bankierskich amerykańskich.

—o§o—

Kronika ekonomiczna.

PRZYWÓZ CZĘŚCI ZEGAROWYCH Z NIEMIEC. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, że ministerstwo przemysłu i handlu wyznaczyło kontyngent na przywóz części zegarowych z Niemiec z ważnością do końca b. r. Ewentualne podania o zezwolenie przywozu tychże części wnosić należy bezzwłocznie przez Izbę handlową i przemysłową w Krakowie.

TRANSPORT MASŁA DO ANGLJI PRZEZ GDYNIĘ. Pierwszy transport masła, wysłanego z Polski do Anglji, w ilości kilkuset beczek, przez port gdański, został dostarczony na miejsce w stanie zepsutym na skutek zamoczenia i zabłocenia tej części wybrzeża portu gdańskiego w czasie niepogody, gdzie ładunki te są dokonywane. Wobec tego, że stan wybrzeża w Gdańsku jest niezadawalający, po wybudowaniu chłodni w Gdyni i skonstruowaniu odpowiednich chłodni w Gdyni ładunku artykułów szybko psujących się, transporty masła eksportowego będą mogły być kierowane na Gdynię.

KRYZYS PRZEMYSŁOWY W NIEMCZECH. Fabryka parowozów Henschel i Syn w Cassel, która obecnie zatrudnia 5000 robotników, oświadczyła, że będzie zmuszona w ciągu jesieni zmniejszyć liczbę robotników o 3 do 4 tysięcy, o ile rząd zredukuje liczbę zamówień na parowozy. Przed wojną fabryka zatrudniała personal, wynoszący około 10.000 osób, a produkcja miesięczna wynosiła przeciętnie od 40 do60 parowozów, przeznaczonych dla pociągów osobowych i pospiesznych.

ODŁOŻENIE ROKOWAŃ POMIĘDZY JUGOSŁAWJĄ A CZECHOSŁOWACJĄ. Jugosłowiańsko-czechosłowackie rokowania w sprawie umowy handlowej nie odbędą się — jak donosi „Prager Tageblatt" — w październiku lecz później. Strona jugosłowiańska musi naprzód pokonać trudności wewnętrzne, z drugiej zaś strony fachowcy czechosłowaccy będą zajęci innemi ważnemi rokowaniami.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA GOSPODARCZA W PRADZE. Program międzynarodowej konferencji gospodarczej, która ma się odbyć na jesieni w październiku, został opracowany. Konferencja odbędzie się w dniach od 4 do 6 października.

Dział sportowy.

Otwarcie IX Olimpjady w Amsterdamie.

Uroczystość otwarcia. — Kostrzewski doszedł do półfinału w biegu na 400 mtr. z płotkami. — Zwycięstwo Nurmiego w biegu na 10.000 mtr. oraz Amerykanów w rzucie kulą i w skoku w zwyż.

Amsterdam, 28 lipca. Dziś popołudniu o godz. 2-giej w nowym stadjonie w Amsterdamie, odbyło się uroczyste otwarcie IX. Olimpjady. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele rządu, władz miejskich, oraz liczni goście honorowi.

W zastępstwie nieobecnej królowej w loży królewskiej, zjawił się **książę małżonek.** Po odegraniu narodowego hymnu holenderskiego, odbyło się **wkroczenie na arenę zawodników, reprezentujących 47 narodów. Grecy,** jako reprezentanci kraju, który stworzył igrzyska olimpijskie, **postępowali na honorowem, naczelnem miejscu,** za nimi postępowali zawodnicy innych narodów, w porządku alfabetycznym. Minister oświaty **De Visier,** wygłosił przemówienie inauguracyjne, poczem okolicznościową pieśń odśpiewał **chór, złożony z 2.000 śpiewaków.**

Następnie prezes komitetu olimpijskiego poprosił ks. Henryka o otwarcie Olimpjady, co tenże wykonał, wygłaszając następujące słowa: „W imieniu Jej Królewskiej Mości królowej otwieram olimpjadę na r. 1928". W tym momencie wywieszono flagę olimpijską oraz oddano honorowe strzały z moździerzy. W tej samej chwili wypuszczono wielką

ilość gołębi pocztowych. Na trybunach powiewały sztandary wszystkich państw, biorących udział w Igrzyskach. Znany piłkarz holenderski, **Denis,** złożył przysięgę olimpijską w języku francuskim, a po nim kierownicy poszczególnych drużyn. W czasie całej uroczystości nad stadjonem olimpijskim krążyły samoloty.

Z kolei chór odśpiewał pieśń, a chorążowie, niosący sztandary państwowe utworzyli koło, we wnętrzu którego zebrali się zawodnicy.

NIEMIŁY INCYDENT NA OLIMPJADZIE.

Uroczystość olimpijską zakłócił przykry incydent, który zaszedł wczoraj pomiędzy pewnym członkiem komitetu olimpijskiego, a zawodnikami francuskimi. Zawodnicy francuscy przybyli do stadjonu **samochodami, a strażnik jednej z bram odmówił wpuszczenia zawodników z samochodami do stadjonu. Zarząd francuskiej ekspedycji zaprotestował przeciwko tego rodzaju postępowaniu.**

Tymczasem **w dniu dzisiejszym zastali zawodnicy tego samego urzędnika. Na znak protestu Francuzi zeszli z aut, pozostawiając tam sztandar i odznaki i nie wzięli udziału w ogólnej defiladzie.** Jest to tem przykrzejsze, że po oficjalnem przeproszeniu Francuzów przez organizatorów wydawało się, że zatarg jest całkowicie zlikwidowany. Konflikt ten nie spowodował jednak żadnych następstw **i zawodnicy francuscy wzięli udział w Olimpjadzie.**

PIERWSZE KONKURENCJE OLIMPIJSKIE.

Amsterdam, 29 lipca. W dniu wczorajszym i dzisiejszym trwały konkurencje w **podnoszeniu ciężarów. Austrjacy uzyskali zaraz na wstępie olimpjady wielki sukces, zajmując pierwsze miejsce w wadze piórkowej i lekkiej.** W tej ostatniej wadze Austrjak **Haas, musiał podzielić się pierwszem miejscem z Niemcem, Helbigiem,** który uzyskał równą ilość punktów.

Szczegółowe wyniki były następujące:

Waga piórkowa: 1) **Andriszek** (Austrja) **287,5 kg.;** 2) Gabetti (Włochy) 282,5 kg.; 3) Wolbert (Niemcy) 282,5 kg.

Waga lekka: 1) Haas (Austrja) i Helbig (Niemcy) po **322,5 kg.;** 2) Arnaut Francja) 302,5 kg.

Waga średnia: 1) **Roger** (Francja) 335 kg., 2) Gallenberti (Włochy) 332.50 kg., 3) Schaffer (Holandja) 327.50 kg. i 4) Grimmer (Niemcy) 322.50 kg.

W wadze lekkiej Włoch **Conca zdobył rekord świata, ciągnąc oburacz 92.50 kg.,** poprzedni rekord należał do **Grafa** (Szwajcarja) i wynosił 90 kg.

Z dalszych konkurencyj najciekawszym punktem programu był **bieg 10.000 mtr.,** który zakończył się, podobnie jak i na Olimpjadzie paryskiej **tradycyjną walką Finlandczyków Nurmiego i Ritoli oraz Widego** (Szwecja). Zwyciężył fenomenalny Nurmi w czasie **30:18.8 (rekord olimpijski!),** drugim był Ritola 30:19,4, trzecim Wide 31:04.

W pchnięciu kulą: 1) **Kuck (USA) 15.87 mtr., rekord światowy,** 2) **Bricks (USA) 15.75 również pobicie dotychczasowego rekordu światowego,** 3) **Hirschfeld** (Niemcy) 15.72 m.

W skoku wzwyż **pierwsze miejsce zajął King (USA) 1.94 mtr.,** 2) Hedges (USA) 1.91 mtr., 3) Menard (Francja) 1.91 mtr.

W biegu 100 metrów po 16 przedbiegach odbyło się **6 ćwierćfinałów.** Pierwsze miejsce w ćwierćfinałach zajęli: **Legg** (poł. Afryka), **Mac Allister** (USA), Russel (USA), Wiliam (Kanada), **Wykoff** (USA) i **Bracey** (USA). — Wszyscy ci zawodnicy uzyskali czas **10.8,** za wyjątkiem Wiliama, który uzyskał czas 10.6, wyrównując rekord olimpijski.

Następnie odbyły się przedbiegi na 800 m. M. in. 7 przedbiegów, w których zwyciężyli: **Martin** (Francja) w czasie 1,56 8, **jako piąty przyszedł Polak Malanowski,** pozostawiając za sobą dwóch zawodników. Czas Malanowskiego 2 minuty.

W biegu 400 mtr. z płotkami odbyło się dziś 6 przedbiegów. W 5 przedbiegu przyszedł Pettersen (Szwecja) w czasie 55'8, **drugi zaś Kostrzewski (Polska) o pół metra za nim. W ten sposób Kostrzewski zakwalifikował się do półfinału w biegu 400 mtr. z płotkami.**

W pierwszym półfinale tego biegu zwyciężył **Taylor** (USA) w czasie 53,4. **Kostrzewski przyszedł w tym półfinale 5-ty, osiągając czas 57 i pozostawiajac za sobą jednego zawodnika.**

Bieg 10 klm. **Pierwsze miejsce zajął Nurmi (Finlandja) w czasie 30,18,8 (rekord olimpijski),** drugi **Ritola** (Finlandja) 30,19,4.

Ponadto rozegrano dziś spotkania drużynowe we florecie. Do półfinału zakwalifikowały się zespoły następujacych państw: Francja, Danja, Holandja, Włochy, Argentyna, Belgja, Węgry, Austrja, St. Zjednoczone i Szwecja.

Wyniki dotychczasowe spotkań drużynowych we florecie są nast.:

Niemcy — Rumunja 8:8, Danja — Niemcy 9:7, Francja — Niemcy 10:6, Austrja — Anglja 13:3, Francja — Danja 12:4, Belgja — Hiszpanja 10:6, Belgja — Norwegja 13:3, Ameryka — Argentyna 12:4, Argentyna — Hiszpanja 13:3, Szwecja — Egipt 9:7, Włochy — Anglja 16:0! i Francja — Rumunja 15:1!

NASTĘPNE OLIMPJADY W LOS ANGELES I MADRYCIE.

Amsterdam, 30 lipca. Międzynarodowy komitet igrzysk olimpijskich postanowił, aby olimpjada w roku 1936 **odbyła się w Madrycie.** Jak wiadomo, olimpjada w roku **1932 wyznaczona została w Los Angeles.**

Finał turnieju o puhar Davisa.

Francja prowadzi 2:1.

Paryż, 30 lipca. W ostatniej chwili przed finałowem spotkaniem w turnieju o puhar Davisa **Amerykański Związek Tennisowy zawiesił suspenzję nałożoną na Tildena** i w ten sposób **umożliwił mu obronę barw amerykańskich w turnieju o puhar Davisa.**

W pierwszym dniu odbyły się dwie gry pojedyncze, z których **sensacją było zwycięstwo Tildena nad Lacostem w stosunku 1:6, 6:4, 6:4, 2:6 i 6:3.** Ostatnie dwa sety były **najpiękniejsze może ze wszystkich gier, jakie widziano we Francji.** Druga gra przyniosła **zwycięstwo Francji gdyż Cochet pokonał łatwo Hennesseya w stosunku 5:7, 9:7, 6:3 i 6:0.**

W drugim dniu turnieju odbyło się spotkanie **w grze podwójnej: Cochet i Borotra—Tilden i Hunter** z wynikiem **6:4, 6:8, 7:5, 4:6 i 6:2.** Po drugim dniu **prowadzi Francja w stosunku 2:1.**

Mistrzostwa Ligii P. Z. P. N.

Ubiegła niedziela przyniosła poważne zmiany w pierwszej serji rozgrywek ligowych, **wysuwając Wisłę, dzięki zwycięstwu nad Hasmoneą na drugie miejsce po Warcie, a przed I. F. C.** Jeśli chodzi o dorobek pierwszej rundy rozgrywek ligowych, to **najwięcej zaufania budzą drużyny Warty, Wisły, I. F. C. i Cracovji,** które można zaliczyć do pierwszej grupy. Cracovia udowodniła, iż jest **godnym rywalem dla klubów czołowych w lidze i zespołem, mającym poważne pretensje do zdobycia mistrzostwa.**

Do drugiej grupy zaliczyć należy osiem drużyn, jak **Polonia, Czarni, Pogoń, Warszawianka, Legja, Ruch, Turyści i Hasmonea,** które nie wchodzą poważnie w rachubę, jeśli idzie o zajęcie pierwszego miejsca w tabeli.

Wreszcie ostatnią grupę tworzą **Ł. K. S., T. K. S. i Śląsk,** kandydaci do spadku do kl. A. Jednak drużyny te niejedną jeszcze zgotują niespodziankę i zapewne niejedna z nich uratuje się przed spadkiem do kl. A.

Jak z powyższego widzimy, kwestja zdobycia mistrzostwa i degradacji do kl. A. **jest nadal zupełnie otwartą** i wszelkie przepowiednie mogą tu zawieść.

Wyniki ubiegłej niedzieli zakończyły się naogół **nieznacznem zwycięstwem faworytów.** Jedynym wyjątkiem jest niespodziewana w tak wysokim stosunku **wygrana Turystów nad Czarnymi.**

Po ostatnich zawodach tabela ligowa przedstawia się nast.:

Nazwa klubu	Ilość gier	Punktów	Stos. bramek
Warta	15	23	32:18
Wisła	15	22	43:19
I. F. C.	15	22	40:23
Cracovia	14	19	31:20
Polonia	14	17	36:30
Pogoń	15	17	30:37
Legja	15	15	33:24
Czarni	14	15	26:28
Warszawianka	14	14	26:27
Ruch	16	13	18:24
Turyści	16	13	26:33
Hasmonea	14	10	28:29
T. K. S.	15	9	33:44
Ł. K. S.	15	9	24:37
Śląsk	15	4	14:52

WISŁA — HASMONEA 1:0 (0:0).

Lwów, 30 lipca. Wisła wystąpiła bez **Reymana I** i pozostawiła **dobre wrażenie.** Napadowi jej, mimo ładnej kombinacji brakło jednak siły przebojowej i decyzji strzałowej. Gra sama była niezwykle fair i prowadzona w szybkiem tempie. Dzięki znakomitej obronie bramkarza Hasmonei **Blumenblatta** i backów **Birnbacha** i **Balsama** i hyperkombinacji wynik meczu pozostał małocyfrowy.

Na wyróżnienie zasługuje z Hasmonei **Krumholz i Fleischer** na środku pomocy, słabsi byli **Grunberg i Balsam,** podczas gdy zawiedli w zupełności **Redler** na prawem skrzydle i **Steuermann.** W Wiśle grała naogół bardzo dobrze **cała drużyna,** w tyłach wybijał się specjalnie **Pychowski,** zaś w ataku najlepsi **Czulak** i **Krupa,** zdobywca jedynej w 17 m. po pauzie bramki. reszta zaś, t. j. **Reyman III Kotlarczyk II i Balcer** słabsi. Sędziował energicznie p. **Rosenfeld.** Widzów około 3.000.

WARTA — Ł. K. S. 3:2 (3:2).

Poznań, 30 lipca. Ł. K. S. nadaje od początku ostre tempo grze, przeprowadzając liczne ataki na bramkę „Warty". Owocem ich był goal strzelony w 10 minucie przez **Moskala.** „Warta" zaczyna atakować coraz zacięciej, to też już w 10 minucie udaje się **Przybyszowi** uzyskać wyrównującą bramkę. Zachęcona tym sukcesem „Warta" atakuje coraz lepiej, uzyskując niedługo **2 bramkę, strzeloną przez Stalińskiego,** z odległości 16 metrów. **Ł. K. S.** zdobywa się jeszcze jednak na remisową bramkę ze stylowej „główki" **Śledzia.** Krótko przed pauzą sędzia dyktuje **rzut karny przeciw Ł. K. S-owi za rękę Gałeckiego,** który **Przybysz zamienia na zwycięską bramkę.**

Po pauzie inicjatywa gry spoczywa w rękach „Warty", dzięki jednak dobrej obronie Ł. K. S. Poznańczycy nie zdobywają już bramki. Z Ł. K. S. wyróżnili się **obrońcy** i **Śledź,** z „Warty" **Staliński i Przykucki.** Sędzia dr Lustgarten z Krakowa.

I. F. C. — T. K. S. 4:3 (1:2).

Toruń, 30 lipca. Gra od początku do końca prowadzona w żywem tempie. W dziesiątej minucie strzela pierwszą bramkę dla T. K. S. **Suchocki Jan,** w 12 zaś minucie drugą bramkę **Gumowski.** Tuż przed przerwą w 44 minucie strzela dla I. F. C. pierwszą bramkę **Görlitz.**

Po przerwie tempo nie ustaje i w 5 minucie **Görlitz strzela drugą bramkę.** Suchocki zaś trzeciego goala dla T. K. S. Kozok w 12 minucie wyrównuje dla I. F. C. **trzecią bramkę.** Po ładnym przeboju pada czwarty goal ze strzału **Joszkego** dla I. F. C. W drugiej połowie gry został ciężko kontuzjonowany **Suchocki,** którego wyniesiono z boiska. Gra gości ostra, sędziował p. **Bilor** ze Lwowa bardzo słabo, publiczności około 2 tysiące.

TURYŚCI — CZARNI 3:0 (0:0).

Łódź, 30 lipca. Zasłużone zwycięstwo Łodzian. Gra chaotyczna, na niskim poziomie i brutalna z obu stron. Bramki strzelili dla zwycięzców: **Węglowski** (2) i **Al. Kubik** (1). Sędzia p. Arczyński.

LEGJA — ŚLĄSK 3:1 (1:0).

Warszawa, 30 lipca. Mecz toczył się przy ciągłej i nieznacznej przewadze Legji, dla której bramki zdobyli: **Łańko** (2) i Wypijewski (1). Publiczności 1.500. Śląsk uzyskał bramkę z zamieszania podbramkowego. Sędziował nieudolnie p. **Zweig** ze Lwowa.

POGOŃ — RUCH 3:1 (2:0).

Katowice, 30 lipca. Ruch wystąpił w pełnym składzie, natomiast Pogoń bez **Olearczyka** i dra **Garbienia.**

W 2 minucie zamieszanie podbramkowe wyzyskuje **Batsch, strzelając przytomnie pierwszą bramkę dla Pogoni,** w 20 minut potem **Kuchar podwyższa ten wynik, uzyskując drugiego goala z centry Szabakiewicza.** W tym czasokresie widać na boisku zupełną przewagę Pogoni.

Całkiem natomiast **inny był obraz po pauzie,** kiedy **Pogoń opadła zupełnie na siłach.** Ruch usadowił się na stałe pod bramką Pogoni i zdobył zaraz w pierwszych minutach gry bramkę przez prawoskrzydłowego **Buchwalda.** Następują jeden po drugim ataki Ruchu, ale napastnicy nie umią trafić do bramki, lub też bramkarz Pogoni, **Albański, najlepszy gracz na boisku interwenjuje z powodzeniem.** Raz tylko pod koniec meczu przebija się **Maurer i strzela trzecią dla Pogoni bramkę.** Następują jeszcze dalsze ataki Ruchu, ale nadal bezskuteczne. Na wyróżnienie, obok wspomnianego Albańskiego zasługują z Pogoni **Batsch, Deutschmann i Kuchar,** zaś z Ruchu bramkarz **Krymer, obrońcy,** oraz prawa **strona atakn.** Sędziował dobrze p. **Brzeziński.**

—0—

DALSZE WYNIKI ZAWODÓW PIŁKARSKICH W KRAJU I ZAGRANICĄ.

Kraków, 30 lipca. **Mistrzostwa kl. A. Cracovia Ib — Garbarnia 3:2** (1:0). **Wisła Ib — Jutrzenka 3:1. Sparta — Wawel 1:0. Korona — Olsza 3:1. Makkabi — Zwierzyniecki K. S. 5:0.**

Trzebinia, 30 lipca. **K. S. Trzebinia — Grzegórzecki K. S.** (Kraków) **3:0** (1:0). Sędzia p. Jedliński. Widzów 800.

Mysłowice, 30 lipca. **K. S. „06" — Pogoń** (Katowice) **2:7** (2:4). Drużyna Pogoni miała zupełną przewagę nad swym przeciwnikiem, który wystąpił w rezerwowym składzie.

Dąb, 30 lipca. **Dąb — Policyjny K. S.** (Katowice) **3:0** (3:0)! **Największa niespodzianka sezonu,** wytłómaczona tem, iż drużyna policyjna wystąpiła bez swoich. najlepszych graczy. Wszystkie bramki strzelił **Grebellus.**

Altona, 30 lipca. **Mistrzostwo Niemiec zdobył Hamburger S. V.,** pokonując **berlińską Herthę 5:2** (3:1).

Graz, 30 lipca. Międzypańistwowe zawody **Wiedeń—Graz 6:1** (3:0).

Belgrad, 30 lipca. **Gradjański — Belgradzki K. S. 2:1 (0:0).**

Spalato, 30 lipca. **Hajduk —Jugosławja 8:2.**

Sztokholm, 30 lipca. **Austrja — Szwecja 3:2** (2:2). Miedzypańistwowe zawody.

Mumja „króla lodowego"

Mr. Cracken, przywódca amerykańskiej wyprawy naukowej na wyspy Aleuckie, donosi o sensacyjnem odkryciu grobowca z czasów kamiennej epoki. Wyspy Eleuckie uchodzą za przejście, którem człowiek przedhistoryczny ze swej ojczystej Azji przedostał się do Ameryki. Odnaleziony grobowiec znajduje się na szczycie niedostępnej prawie wyspy, najwidocz niej wybranej swego czasu, jako miejsce bezpieczne zarówno przed napaścią wrogów, jak i przed ręką świętokradzką. W grobie znaleziono cztery doskonale zachowane ciała, trzy osoby dorosłe i jedno dziecko, w odzieży, z bronią i sprzętem myśliwskim i domowym, podobnym, jaki znajduje się we wszystkich prawie odwiecznych grobach starożytnych ludów ówczesnej cywilizacji.

Oddalony o 600 mil angielskich od najbliższej zadrzewionej okolicy, grobowiec zbudowany jest z kłód spławnego drzewa, zbitych kościanemi gwoździami. Ściany są wyścielone skórą wydry i tkaniną z trawy. W jednej przegrodzie grobowca znajduje się ciało, najwidoczniej osoby wielkiego znaczenia — „króla lodowego", przybranego w koszulę ze skór ptasich i płaszcz ze skór zwierzęcych, a wszystko razem uścielone we wnętrznościach morsa, zeszytych ścięgnami zwierzęcemi. W innych przegrodach trup kobiety, mężczyzny i dziecka każe przypuszczać, że jest to służba i może najukochańsze z dzieci.

Mumje te, czy szczątki ludów zamierzchłej epoki cywilizowanej, nie zdradzają żadnej łączności z rasą białą. O ile bliższe badanie okaże, że nie są to ciała Eskimosów z kamiennej epoki, ale mumje indjańskie, odkrycie będzie jeszcze bardziej zajmujące, ze względu na ustalone mniemanie, iż Indjanie byli w Ameryce przed Eskimosami, bo rozsiani są po całym amerykańskim kontynencie, podczas gdy Eskimosi znajdują się tylko na na krańcach Ameryki, u jej wrót północnych.

Różne wiadomości.

JAPOŃSKI MĘCZENNIK WIEDZY. Przed kilkoma tygodniami na odludnem wybrzeżu afrykańskiem, w Acera zmarł nowoczesny męczennik wiedzy, Japończyk, doktór medycyny Hideyo Noguchi. Posiadał on niepospolite zdolności i znany był w kołach lekarskich na całym świecie ze swych badań bakterjologicznych nad szeregiem chorób zaraźliwych, jak: trachoma, paraliż dziecięcy, wścieklizna i żółta febra. Swego czasu dr. Noguchi, będąc profesorem w Instytucie Cannegiego i Rockefellera, oddał ważne usługi przy zwalczaniu żółtej febry w Stanach Zjednoczonych. Dla dalszych badań nad bakterjami tej choroby wyjechał do Afryki i tam się zaraził. Mimo choroby, prowadził dalej zadania, używając do nich swej własnej, już zarażonej krwi. Przeszczepiał swą krew małpom, które po krótkiej chorobie umierały i badał wciąż bakterje żółtej febry. Wyczerpany chorobą męczennik wiedzy, zmarł. Dr. Noguchin przez koła fachowe stawiany był na równi z Pasteurem i Miecznikowem. Odznaczony został przez cesarza japońskiego, królów: szwedzkiego, duńskiego i hiszpańskiego, oraz szereg instytucyj naukowych w Europie i Ameryce.

Odpowiedzialny redaktor:
ARTUR POPIEL
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

WSZYSTKICH, którzy posiadają jakiebądź wiadomości o miejscu pobytu Anny Jargockiej, urodz. Niewiadomskiej córki Jana i Marji ze Stefankowiczów, urodz. w gminie Szczaki pow. warszawskiego, a ostatnio w 1916 r. zam. w Kijowie — Rosja, uprasza się o nadesłanie informacji do Konsystorza ewangelicko reformowanego w Wilnie, Zawalna Nr. 11. 582

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.